



Nadszedł czas na przedłużenie ważności Karty Polaka

Надійшов час продовжувати термін дії Карти поляка

Dziesięć lat temu zostały wydane pierwsze Karty Polaka. Według Ustawy są one ważne przez 10 lat, nadszedł więc czas na przedłużenie ważności tego dokumentu. O tym, jak wygląda takie postępowanie, rozmawiamy z Panią Anną Babiak-Owad, Wicekonsul Konsulatu Generalnego RP w Łucku.

– 10 lat minęło bardzo szybko. Co muszą teraz uczynić osoby, które otrzymały Kartę Polaka w 2008 r.?

– Jeżeli posiadacz Karty Polaka chce przedłużyć ważność tego dokumentu, musi to zrobić najpóźniej trzy miesiące przed upływem terminu jego ważności. Mamy takich osób wiele, stąd też należy się zarejestrować dwutorowo, czyli można to zrobić telefonicznie lub mailowo. Jeżeli osoba wybrała drogę telefoniczną, to musi zadzwonić pod numer telefonu, który jest podany na stronie internetowej Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Telefonicznie można się zarejestrować w określonych godzinach we wtorki i w piątki. Ponieważ większość tych osób to starsze osoby i nie mają możliwości skorzystania z Internetu, więc mogą telefonicznie umówić się na spotkanie z konsulem w celu przedłużenia ważności Karty Polaka. Można też napisać maila i zarejestrować się na rozmowę zgodnie z informacjami podanymi na stronie internetowej Konsulatu.

– Czy te osoby na spotkanie z konsulem może zarejestrować

prezes organizacji polskiej, do której one należą?

– Każdy z wnioskodawców powinien do nas napisać lub zadzwonić osobiście, żeby móc potwierdzić wszystkie te informacje, które są wymagane: imię i nazwisko, adres zameldowania, datę i miejsce urodzenia.

– Jakiek dokumenty muszą mieć przy sobie osoby, które mają ustaloną termin spotkania?

– Przede wszystkim wniosek wypełniony zgodnie z wzorem. Ten wzór można znaleźć na naszej stronie internetowej, ale również u nas, w Konsulacie Generalnym RP w Łucku. Do wniosku musi być dołączona fotografia, nie starsza niż sześć miesięcy. Do tego paszport zagraniczny, paszport ukraiński, czyli wewnętrzny paszport obywatela Ukrainy. Jeżeli jest to kobieta, musi mieć akt ślubu i akt urodzenia, jeśli mężczyzna, to wystarczy akt urodzenia. Trzeba mieć ze sobą Kartę Polaka i kserokopię Karty Polaka. Przedstawione muszą być oryginały wszystkich dokumentów, a do wniosku załączane są kserokopie

Десять років тому видали перші Карти поляка. Згідно із законом, термін їхньої дії становить саме 10 років, а отже, надійшов час його продовжувати. Про те, як виглядає така процедура, ми розмовляли з Анною Бабяк-Овад, віце-консулом Генерального консульства РП у Луцьку.

– 10 років промайнули дуже швидко. Що зараз повинні зробити особи, які отримали Карту поляка у 2008 р.?

– Якщо власник Карты поляка хоче продовжити дію цього документа, то повинен це зробити не пізніше, ніж за три місяці до закінчення терміну його дії. Таких осіб є багато, тому потрібно зареєструватися, скориставшись однією із двох можливостей: зателефонувати або написати мейла. Якщо особа обрала перший спосіб, то вона повинна зателефонувати на номер, поданий на сайті Генерального консульства РП у Луцьку. Це можна зробити у визначені години у вівторки і п'ятниці. Оскільки більшість цих осіб – це люди старші, які не мають можливості користуватися Інтернетом, вони можуть домовитися про зустріч із консулом із метою продовження дії Карты поляка за телефоном. Можна також написати мейл і зареєструватися на розмову, відповідно до вимог, поданих на сайті консульства.

– Чи цих осіб на зустріч із консулом може зареє-

струвати голова польської організації, до якої вони належать?

– Кожен із заявників повинен до нас написати або зателефонувати особисто, щоб мати можливість підтвердити всю необхідну інформацію: ім'я та прізвище, адресу приписки, дату й місце народження.

– Які документи повинні мати при собі особи, котрим призначено дату й годину зустрічі?

– Перш за все, анкету, заповнену згідно зі зразком, який можна знайти на нашому сайті, а також у нас, у Генеральному консульстві РП у Луцьку. До анкети потрібно додати фотографію, зроблену не давніше, ніж шість місяців тому. До того ж паспорти: закордонний та український, тобто внутрішній паспорт громадянина України. Якщо це жінка, то вона повинна взяти із собою свідоцтво про шлюб і свідоцтво про народження, а чоловіку вистачить свідоцтва про народження. Треба мати при собі Карту поляка та її ксерокопію. Потрібно представити оригінали всіх документів, а до анкети додати ксерокопії всіх цих документів,

Із книг про таке не дізнаєшся

Z książek tego się nie dowiemy



сторінка 2

Оголошено конкурс
«Міжвоєнна Волинь»

Ogłoszono konkurs
«Międzywojenny Wołyń»



сторінка 7

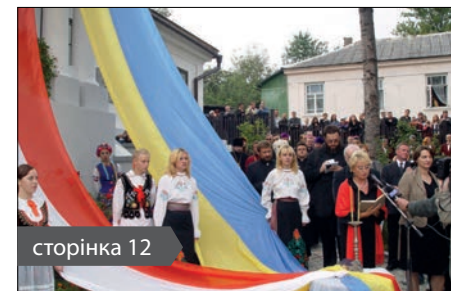
Волинь він описав найбільше
Wołyń opisał najpełniej



сторінка 8

Весною 2003 р. роботи
було завершено

Na wiosnę 2003 r. prace
zostały zakończone



сторінка 12

Передвоєнний футбольний
сезон на Волині

Przedwojenne rozgrywki
piłkarskie na Wołyniu



сторінка 14

Henryk Kozak: «Мы так właśnie postrzegamy patriotyzm»

Генрик Козак: «Саме так ми розуміємо патріотизм»

В редакції Монітора Воłyńskiego розмовляли з Henrykiem Kozakiem, prezesem Stowarzyszenia «Wołyński Rajd Motocyklowy», oraz z wiceprezesem Łukaszem Bałką o porządkowaniu miejsc pamięci, patriotyzmie i współczesnych relacjach polsko-ukraińskich.

Walenty Wakoluk: Zawsze chciałeś być motocyklistą? I prezesem?

Henryk Kozak: Prezesem się bywa. Motocyklistą się jest (śmiej się).

W. W.: A generalnie, kim chciałeś być w życiu? Czy jesteś zadowolony z tego, kim jesteś?

H. K.: Zawsze można byłoby coś poprawić, ale niestety nie możemy się przenieść w przeszłość. Dlatego cieszymy się z tego, co mamy i pracujemy nad tym, czego jeszcze chcemy w życiu dokonać. Jeżeli życie osobiste i zawodowe pozwala, to powinniśmy się poświęcić temu, co nas interesuje. U mnie to zawsze była historia i podróże, oczywiście najchętniej motocyklem. Stąd właśnie nasza obecność tutaj.

W. W.: Od kiedy jeździsz motorem?

H. K.: Od dawna. Ale tak naprawdę tej pasji poświęcam się od około 15 lat.

W. W.: Twój pierwszy motor? «Junak»?

H. K.: Pierwszy IŻ, później wiele innych. Zawsze w stylu chopper. Obecnie użytkuję Hondę VTX 1300, Harleya Softaila, no i rekreacyjnie Urala z koszem.

W. W.: Dlaczego wybrałeś Wołyń?

H. K.: Pewnie dlatego, że Kozak (śmiej się).

W. W.: A na poważnie?

H. K.: Mój ojciec był żołnierzem Batalionów Chłopskich i Armii Krajowej. Niestety, nie było mi dane zbyt wiele rozmawiać z tatą, ponieważ zmarł, jak miałem 28 lat. Tamte czasy nie sprzyjały tego typu rozmowom, ale jak widać pozostały w świadomości i zaowocowały takim społecznym działaniem. Oczywiście literatura, książki takie jak «Trylogia» Henryka Sienkiewicza pobudzały wyobraźnię o Kresach. Ale dopiero te «dorosłe» rozmowy o Kresach, o Wołyniu spowodowały, że zacząłem poszukiwania motocyklistów i tak się narodziła idea Wołyńskiego Rajdu Motocyklowego.

W. W.: Henryku, Twoja ekipa ma już swoją historię, macie piękne «rumaki»... A w jakim celu tu przyjeżdżacie?

H. K.: Chodzi o pamięć. Przyjeżdżamy po to, aby zadbać o nasze nekropolie, często opuszczone. Do Lwowa, wiadomo, każdy pojedzie, a my jeździmy po takich miejscowościach, gdzie nie każdy dociera. Często to są cmentarze zniszczone przez bolszewików. Tak jak na przykład w Tuczynie, gdzie cmentarz został zniszczony spychaczem. Staramy się postawić chociaż krzyż, jakoś to miejsce upamiętnić. My też dziękujemy stronie ukraińskiej, że możemy to robić. Byliśmy tu już około 10 razy. Porządkowaliśmy te cmentarze i wszędzie możemy liczyć na pomoc. Tak było m.in. w Ostrogu, gdzie pomagała nam młodzież z Akademii Ostrogi.

Tak, w tej ziemi nie mamy krewnych, ale tu spoczywają nasi rodacy. Ktoś musi przyjechać i to zrobić. Nie zawsze mamy możliwość, żeby zorganizować większą grupę wolontariuszy, ale nawet kilka osób powoduje, że aktywizujemy przy okazji miejscowych mieszkańców. Tak było np. w Tajkurach. Nas było tam cztery osoby, ale przyszło kilkanaście osób – miejscowa młodzież, Ukraińcy! Pracowaliśmy razem, bo ten kościół świętego Wawrzyńca był cały zarosnięty, a oni dokończyli prace porządkowe już sami!

W. W.: Jaką nazwę nosi Wasz motoklub i ilu członków liczy?

H. K.: Dokładnie mówiąc, nie jesteśmy klubem motocyklowym. Jesteśmy po prostu ruchem. Wiadomo, że naszym sztandarowym przedsięwzięciem jest lipcowy Wołyński Rajd Motocyklowy, w którym uczestniczą motocykliści z całej Polski, m.in. z Warszawy, Puław i Zamościa. Nie jesteśmy klubem, tylko jednoczymy w ramach naszej działalności – w rajdzie, w sprzątaniu cmen-



tarzy – motocyklistów z różnych klubów, jak też wolontariuszy, którzy nie jeżdżą motocyklami.

W. W.: Jesteś doradcą podatkowym. A jakie zawody reprezentują ci, którzy przyjeżdżają z Tobą na Ukrainę?

H. K.: Mamy cały przekrój zawodów – kierowcy, strażacy, informatycy. Są także emeryci.

W. W.: Co Wam każe tu jechać i robić to, co robicie?

H. K.: Mimo tego, że drogi tu są czasem «piękne», a niektóre motocykle warte są czasem i 100 tys. złotych, ludzie jadą tu, żeby bliżej poznać historię Kresów, historię Polski. Nie chodzi nam o to, żeby nas tu przyjechało pięćdziesięciu. Chodzi o to, żeby przyjechali ludzie zainteresowani. Z reguły trzon naszego rajdu wynosi zazwyczaj ok. 20–30 osób. Połowa tej ekipy jest stała.

W. W.: Podróżujecie za swoje pieniądze?

H. K.: Tak, oczywiście. Nie mamy żadnych dotacji. To jest działalność społeczna. Organizujemy np. akcję «Wołyńskie światło pamięci». W jej ramach uczniowie z wielu szkół zbierają znicze oraz biało-czerwone szarfy. Znicze zapalamy w czasie porządkowania cmentarzy, a szarfy zawieszamy na żołnierskich kwaterach m.in. w Równem, Kowlu i Zasmakach. W ubiegłym roku dwa razy zorganizowaliśmy akcję «Kresowa Paczka». Przywozimy te paczki tak dla naszych rodaków, jak i dla Ukraińców, których poznaliśmy i z którymi dobrze się współpracuje. To już są nasi przyjaciele: słynna babcia Szura opiekująca się polskim cmentarzem we wsi Sokół czy pani Wiera, która opiekuje się cmentarzem legionowym w Równem, ale też i szkoły, jak ta w Nowomalinie czy w Tuczynie.

Działalność naszego Stowarzyszenia rozwinęła się na tyle, że oprócz realizacji naszego głównego zadania, czyli porządkowania cmentarzy, dzięki nam i współpracy z Centrum Kulturalno-Edukacyjnego im. Tomasza Oskara Sosnowskiego z Równego, została podpisana umowa między szkołą w Kazimierzu Dolnym a szkołą w Tuczynie. Młodzież z Kazimierza przyjeżdżała tu, nocowała w domach Ukraińców. To jest dobre, bo pomaga łamać stereotypy. Kilkunastoletnie dzieciaki były zachwycone tym, jak ich przyjęły ukraińskie rodziny.

W. W.: Czy były propozycje z ukraińskiej strony, żeby razem porządkować groby ukraińskie w Polsce?

У редакції «Волинського монітора» ми розмовляли з Генриком Козаком, головою товариства «Волинський мотоциклетний рейд», і його замісником Лукашем Балкою про приведення до ладу місць пам'яті, патріотизм та сучасні польсько-українські відносини.

українській стороні за те, що можемо це робити. Ми були тут уже десь 10 разів, впорядковували кладовища, і всюди можемо розраховувати на допомогу. Так було, зокрема, в Острозі, де нам допомагала молодь з Острозької академії.

Так, у цій землі не лежать наші рідні, але тут спочивають наші співвітчизники. Хтось повинен прийти і зробити це. Ми не завжди маємо можливість зібрати більшу групу волонтерів, але навіть кілька осіб сприяють тому, що ми при нагоді активізуємо місцевих мешканців, як, наприклад, у Тайкурах. Нас було там четверо, але прийшли кільканадцять осіб із місцевої молоді. Ми спочатку працювали разом, бо той костел Святого Лаврентія увесь заріс, а вже закінчували впорядкувальні роботи вони самі.

В. В.: Як називається ваш мотоклуб і скільки членів він нараховує?

Г. К.: Якщо бути точним, ми не мотоциклетний клуб, а просто рух. Наш флагманський проект – липневий «Волинський мотоциклетний рейд», у якому беруть участь мотоциклісти з усієї Польщі, зокрема з Варшави, Пулав і Замостя. Ми не клуб, ми всього лиш єднаємо в рамках нашої діяльності, наприклад у рейді, під час прибирання кладовищ, мотоциклістів із різних клубів, а також волонтерів, які не їдуть мотоциклами.

В. В.: Ти податковий радник. А представниками яких професій є ті особи, що приїжджають із Тобою в Україну?

Г. К.: У нас ціла палітра спеціальностей: водії, пожежники, інформатики. Є й пенсіонери.

В. В.: Що вас кличе їхати сюди і робити те, що робите?

Г. К.: Попри те, що дороги тут подекуди просто «чудові», а деякі мотоцикли коштують інколи і 100 тис. злотих, люди їдуть сюди, щоби ближче пізнати історію Кресів, історію Польщі. Йдеться не про те, щоб нас приїхало сюди п'ятдесят, а про те, аби приїхали зацікавлені люди. Загалом ядро нашого рейду становлять близько 20–30 осіб, десь половина цієї групи постійні учасники.

В. В.: Ви подорожуєте за свої гроші?

Г. К.: Так, звісно. Нам не дають ніяких дотацій. Це громадська діяльність. Ми проводимо, наприклад, акцію «Волинський вогник пам'яті». У її рамках учні з багатьох шкіл збирають лампадки та біло-червоні стрічки. Лампадки ми запалюємо під час прибирання кладовищ, а стрічки вішаємо на солдатських хрестах у Рівному, Ковелі, Засмиках... Минулого року ми два рази провели акцію «Кресова пачка». Ми привозимо пакунки як для наших одноплемінників, так і для українців, із якими познайомилися та добре контактуємо. Це вже наші друзі: відома баба Шура, яка опікується польським кладовищем у селі Сокол, чи пані Віра, яка дбає про цвинтар легіонерів у Рівному, школи, наприклад, у Новомалині чи Тучині.

Діяльність товариства розвинулася настільки, що, окрім реалізації нашого головного завдання, тобто приведення до ладу кладовищ, завдяки нам і співпраці з Культурно-просвітницьким центром імені Томаша Оскара Сосновського з Рівного школа в Казімежі Дольному підписала договір про співпрацю зі школою в Тучині. Молодь із Казімежа приїжджала сюди, ночувала в домах українців. Це дуже добре, адже допомагає долати стереотипи. Діти залишилися в захваті від того, як їх прийняли українські сім'ї.

В. В.: Чи були пропозиції з української сторони разом впорядковувати українські могили в Польщі?

Валентин Ваколюк: Ти завжди хотів бути мотоциклістом? І головою?

Генрик Козак: Голова – це посада. А мотоцикліст – це поклик (сміється).

В. В.: А насправді, ким Ти хотів стати в житті? Чи Ти задоволений тим, ким є?

Г. К.: Ну, завжди можна знайти, що підправити, але, на жаль, у минуле не вернутися. Тому потрібно радіти тому, що маємо, і працювати над тим, чого ми ще хочемо досягнути в житті. Якщо особисте і професійне життя дозволяє, ми повинні займатися тим, що нас цікавить. Для мене це завжди були історія й мандрівки, звісно, найкраще мотоциклом. Саме тому ми тут.

В. В.: Відколи їздиш мотоциклом?

Г. К.: Давненько. Але насправді це стало моїм хобі десь 15 років тому.

В. В.: Твій перший мотоцикл? «Junak»?

Г. К.: Першим був «ІЖ», потім було багато інших. Це завжди були чопери. Нині маю «Honda VTX 1300», «Harley Softail» і так, для душі, «Ural» із львівською.

В. В.: Чому Ти обрав Волинь?

Г. К.: Мабуть тому, що Козак (сміється).

В. В.: А серйозно?

Г. К.: Мій тато був солдатом Батальйонів Хлопських і Армії Крайової. На жаль, мені не судилося надто багато розмовляти з татом, бо він помер, коли мені було 28 років. Ті часи були не найкращими для подібного роду розмов, але, видно, вони zostалися у свідомості й розродилися громадською діяльністю. Звісно, література, книжки, такі, як «Трилогія» Генрика Сенкевича, розбухували уяву про Креси. А «дорослі» розмови про Креси, Волинь призвели до того, що я почав шукати мотоциклістів, і так народилася ідея «Волинського мотоциклетного рейду».

В. В.: Генрику, Твоя команда має вже свою історію, ви маєте чудових «скакунів»... А з якою метою ви сюди їдете?

Г. К.: Йдеться про пам'ять. Ми їдемо, аби подбати про наші цвинтарі, часто покинуті. До Львова, звісно, кожен поїде, а ми їздимо такими місцями, куди не кожен добереться. Часто це кладовища, зруйновані більшовиками. Наприклад, як у Тучині, де цвинтар знесли бульдозером. Ми намагаємося поставити хоча би хрест, щоб якось це місце увіковічнити. Ми теж дякуємо

Н. К.: Два lata temu była propozycja, ale akurat wracaliśmy z porządkowania cmentarza na Ukrainie. Jeżeli będzie taka propozycja, na pewno pomożemy.

W. W.: Łukaszu, jesteś o wiele młodszy od prezesa. Co Cię tu pociąga?

Łukasz Bałka: Najpierw poznanie historii, bo z książek tego się nie dowiemy. Pociąga to, jak nas ludzie tu przyjmują. W rajdzie uczestniczyłem po raz czwarty, ale w ogóle bywam tu bardzo często, przejechałem praktycznie całą Ukrainę.

W. W.: Czym dla Ciebie dzisiaj jest patriotyzm?

Ł. B.: Patriotyzm dla mnie – to przede wszystkim pamięć, ale pamięć czynna.

Н. К.: Patriotyzm – to mocne słowo. Myślę, że to, co robimy, mieści się w tej kategorii. Ktoś musi przyjechać i tak, żeby jak np. w Ostrogu, zając się zniszczoną i zdewastowaną kwaterą legionową. My tak właśnie postrzegamy patriotyzm. Angażujemy przy okazji mnóstwo ludzi. Około 20 szkół uczestniczy w naszych akcjach zbiórki zniszczonej kwatery legionowej. Co ciekawe, kiedy tu po raz pierwszy jechała z nami młodzież, to rodzice się bali, «bo tam jest wojna na Ukrainie». A teraz pytają: «To kiedy pojedziemy?»

W. W.: Czy ktoś Was wspomaga finansowo?

Н. К.: To, że możemy pokryć koszty wyjazdu, to w głównej mierze dzięki wsparciu znajomych, przyjaciół, którym podoba się to, co robimy. Przyjeżdżamy prywatnymi samochodami, śpimy głównie w większych klubach, jak np. w Tajkucharach, Kisielinie czy w Turzysku. Ciekawe doświadczenie dla młodzieży, gdy trzeba skorzystać z kąpieli w jeziorze lub czerpiąc wodę ze studni. Obecnie otrzymaliśmy wsparcie od naszego nowego partnera – Grupy Azoty PUŁAWY – w ramach realizowanego programu «Warto być Polakiem». Koszty uczestnictwa w rajdzie motocyklowym pokrywamy z własnych pieniędzy.

Ł. B.: Jest też współpraca z ukraińskimi motocyklistami, m.in. w Równem czy we Łwowie.

W. W.: A z Łuckiem też macie kontakt?

Н. К.: Nawiązaliśmy kontakt i mamy nadzieję, że w tym roku zorganizujemy wspólną paradę w Łucku.

W. W.: Ciągłe odnośne wrażenie, że Polacy i Ukraińcy równolegle budują dwie odmienne wersje pamięci. Europa jakoś sobie z tym poradziła. Francuzi z Niemcami, nawet Żydzi z Niemcami. Co tutaj przeszkadza?

Ł. B.: Chyba dlatego, że nigdy nie było poważnej rozmowy.

Н. К.: Nie będę zajmował się wielką polityką, bo na to nie mamy wpływu. Mogę powiedzieć tylko o naszym doświadczeniu. A jest ono bardzo pozytywne. Współpraca z miejscowymi starostami i wójtami jest budująca. Wszystko można nazwać polityką, ale my działamy w dobrych intencjach, nie jedziemy

z żadną nienawiścią. Jaka to polityka? Dlaczego szkoła z Tuczyzna nie może nawiązać kontaktu ze szkołą w Kazimierzu? Robimy to, żeby wykluczyć stereotypy, że każdy jest «banderowcem, nacjonalistą» czy «polskim panem».

W. W.: Ale Ukraina i Polska teraz patrzą raczej w różne strony. Co z tym mamy uczynić?

Н. К.: Myślę, że jak już dojdziemy do ścian, musimy się od niej odbić – wtedy rozpocznie się proces zbliżania. Jeżeli mówić o wielkiej polityce, to jakaś dobra wola chyba istnieje. To jest jak z tym gazem, kiedy Rosja zakreśliła, to Polska zaraz pośpieszyła z pomocą. Szkoda, że wprowadzony jest zakaz ekshumacji, bo ta sprawa nie powinna być przedmiotem żadnych przetargów. Pochować ludzkie szczątki spoczywające na polach i lasach, to chrześcijański obowiązek.

W. W.: Jak układa się współpraca z miejscowymi polskimi organizacjami na Ukrainie?

Н. К.: Niestety, nie widzę większego zaangażowania polskich stowarzyszeń. Chcemy pomóc potrzebującym ludziom, ale nie możemy znaleźć do nich kontaktów. Przywozimy wózki inwalidzkie, kule, jeżeli mamy taki sygnał. Na różnego rodzaju uroczystościach także nie widać zbyt wielu przedstawicieli polskich stowarzyszeń... W tym miejscu muszę podkreślić naszą dobrą relację z Centrum Kulturalno-Edukacyjnym im. Tomasza Oskara Sosnowskiego z Równego – wiele zamierzeń udało się zrealizować dzięki tej współpracy. To nie tylko wspólne porządkowanie cmentarzy, ale też doprowadzenie do podpisania współpracy pomiędzy szkołami z Kazimierza Dolnego i Nowomalina oraz Tuczyzna. To także udział w turnieju piłkarskim w Równem oraz w Kazimierzu Dolnym.

W. W.: Jakie plany macie jeszcze na rok 2018?

Н. К.: W kwietniu chcemy przyjechać do Ostroga i kontynuować porządkowanie miejscowego cmentarza. W maju planujemy wycięcie drzew na cmentarzu legionowym w Kowlu, a lipiec to tradycyjnie organizowanie szóstego już Wołyńskiego Rajdu Motocyklowego. Chcemy kontynuować działania w zakresie współpracy młodzieży oraz cykliczne akcje «Wołyńskie Świątelnice Pamięci» i «Kresową Paczkę».

W. W.: Aktualnie dużo Ukraińców wyjeżdża do pracy w Polsce i wielu tam zostaje. Czy zauważyłeś agresywne nastroje wobec przybyszów?

Н. К.: Ja nie spotykałem przypadków agresji. Polscy pracodawcy poszukują pracowników z Ukrainy. Polacy pojechali do Anglii, do Norwegii, to jest taka «wędrówka ludów» na Zachód, naturalny proces. Pojedyncze przypadki agresji zapewne występują, ale nie warto tego przekładać na cały naród. Nie należy uogólniać.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK
Foto: Na cmentarzu w Kisielinie.
Autor zdjęcia Konrad GIZA

Г. К.: Два роки тому була така позиція, але ми якраз верталися із прибирання кладовищ в Україні. Якщо іще будуть подібні ініціативи, ми напевно допоможемо.

В. В.: Лукашу, Ти набагато молодший від свого керівника. А що Тебе сюди манить?

Лукаш Балка: Насамперед пізнання історії, бо з книг про таке не дізнаєшся. Подобається те, як нас тут люди приймають. У рейді я брав участь уже вчетверте, але взагалі буваю тут часто, я з'їздив практично всю Україну.

В. В.: А що для Тебе сьогодні патріотизм?

Л. Б.: Патріотизм – це передусім пам'ять, але пам'ять активна.

Г. К.: Патріотизм – це сильне слово. Я думаю, що те, що ми робимо, входить у цю категорію. Хтось повинен приїхати і так, як наприклад, у Острозі, зайнятися зруйнованим кладовищем легіонерів. Саме так ми розуміємо патріотизм. При нагоді ми втягуємо в діяльність багатьох людей. Близько 20 шкіл беруть участь у наших акціях збору лампадок, книжок чи продуктів для «Кресової пачки». Що цікаво, коли сюди вперше з нами їхала молодь, батьки боялися, «бо там в Україні війна», а тепер запитують: «То коли виїдз?»

В. В.: Чи хтось вас фінансово підтримує?

Г. К.: Кошти, витрачені на поїздки, вдається покрити передусім завдяки підтримці знайомих, друзів, яким подобається те, що ми робимо. Ми їдемо власними автомобілями, ночуємо переважно в сільських клубах, як то в Тайкурах, Киселині чи Турійську. Це цікаві враження для молоді, коли потрібно митися в озері або водою, яку черпаеш із криниці. Нещодавно ми отримали підтримку від нашого нового партнера, групи «Azoty PUŁAWY», у рамках реалізації програми «Варто бути поляком». А в мотоциклетний рейд ми їдемо за власні гроші.

Л. Б.: Налагоджена також співпраця з українськими мотоциклістами, зокрема в Рівному та Львові.

В. В.: А в Луцьку теж маєте контакти?

Г. К.: Так. І сподіваємося, що цього року проведемо спільний парад у Луцьку.

В. В.: Я не можу позбутися враження, що поляки й українці паралельно будують дві різні версії пам'яті. Європа якось із цим дала раду – французи й німці, навіть євреї з німцями. А що тут стоїть на перешкоді?

Л. Б.: Це все, мабуть, тому, що ніколи не було серйозної розмови.

Г. К.: Не буду займатися великою політикою, бо я не маю на це впливу. Можу розповісти про наш досвід. А наш досвід позитивний. Співпраця з місцевими головами райрад чи сільрад обнадійлива. Все можна охрестити політикою, але ми діємо з добрими

намірами, приїжджаємо сюди без жодної ненависті. Яка ж це політика? Чому школа з Тучина не може налагодити співпрацю зі школою в Казімежі? Ми робимо це, аби подолати стереотипи, що кожен є «бандерівцем, націоналістом» чи «польським паном».

В. В.: Але Україна й Польща сьогодні радше дивляться в різні сторони. Що з цим робити?

Г. К.: Думаю, коли ми вже сягнемо дна, то мусимо від нього відштовхнутися, і тоді почнеться процес зближення. Якщо говорити про велику політику, то якась добра воля, мабуть, є. Ну, наприклад, як із газом, коли Росія закрутила крани, а Польща одразу поспішила з допомогою. Шкода, що запровадили заборону на проведення ексгумацій, адже ця справа не повинна бути предметом ніяких торгів. Поховати людські останки, закопані в полях та лісах, – це християнський обов'язок.

В. В.: Як розвивається співпраця з місцевими польськими організаціями в Україні?

Г. К.: На жаль, я не бачу якоїсь більшої зацікавленості з боку польських товариств. Ми хочемо допомогти нужденним, але не можемо знайти контактів. Ми привозимо інвалідні візки чи милиці, якщо нам дають знати. Та й на різного роду заходах не видно надто багато представників польських товариств... У цьому місці хочу підкреслити наші добрі відносини з Культурно-просвітницьким центром імені Томаша Оскара Сосновського з Рівного – дуже багато ініціатив вдалося реалізувати завдяки цій співпраці. Це не тільки спільне прибирання кладовищ, а й підписання договору про співпрацю між школами з Казімежа Дольного, Новомалина і Тучина. Це теж участь у футбольних турнірах у Рівному та Казімежі Дольному.

В. В.: Які маєте плани на 2018 р.?

Г. К.: У квітні ми хочемо приїхати до Ostroga і продовжити впорядковувати місцеве кладовище. У травні плануємо вирізати дерева на цвинтарі легіонерів у Ковелі, а липень – це традиційно проведення вже шостого «Волинського мотоциклетного рейду». Хочемо продовжувати діяльність у сфері співпраці молоді та постійні акції «Волинський вогник пам'яті» і «Кресова пачка».

В. В.: Зараз багато українців їдуть на роботу до Польщі, багато хто там залишається. Чи Ти зауважив агресивні настрої щодо прибулих?

Г. К.: Мені не траплялися випадки агресії. Польські працедавці шукають робітників з України. Поляки поїхали до Англії, Норвегії, це таке собі «переселення народів» на Захід, природний процес. Звісно, поодинокі випадки агресії бувають, але не варто це переносити на весь народ. Не потрібно узагальнювати.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК
Фото: Конрад ГІЗА

Informacja wołyńska

Волинська інформація

Аудіопутівник «Луцьк. Прогулянки містом» можна буде безкоштовно завантажити в Інтернеті.

.....

Audioprzewodnik «Łuck. Spacery miastem» będzie dostępny do bezpłatnego pobrania w Internecie.

Волинські медичні заклади отримують від Світового банку обладнання.

.....

Wołyńskie szpitale otrzymają sprzęt kupiony ze środków Banku Światowego.

24 діджеї взяли участь у благодійному музичному параді в Луцьку задля збору коштів діткам із синдромом Дауна.

.....

24 didżejów wzięło udział w charytatywnej paradzie muzycznej w Łucku w celu zebrania środków dla dzieci z zespołem Downa.

У Луцьку стартував легкоатлетичний сезон. Розпочався він із Зимового чемпіонату України зі спортивної ходьби серед дорослих, молоді, юніорів та юнаків.

.....

W Łucku wystartował sezon lekkoatletyczny. Rozpoczął się on od Zimowych Mistrzostw Ukrainy w Chodzie Sportowym Wśród Dorosłych, Młodzieży i Juniorów.

Троє мешканців Волинської області задекларували мільйонні доходи за 2017 р.

.....

Trzy osoby w obwodzie wołyńskim zadeklarowały milionowe dochody za rok 2017.

.....

У Володимирі-Волинському відкрили перший в області інклюзивно-рекурсний центр.

We Włodzimierzu Wołyńskim otwarto pierwszy w obwodzie wołyńskim ośrodek kształcenia integracyjnego.

Źródło: odnswp.pl

Konkurs «Śladami Polaków w...»

Осrodek Doskonalenia Nauczycieli SWP już po raz drugi zaprasza Państwa do udziału w konkursie «Śladami Polaków w...». Tym razem udział w konkursie mogą wziąć uczniowie szkół polskich spoza Polski i polonijnych z całego świata.

Осrodek Doskonalenia Nauczycieli Stowarzyszenia «Wspólnota Polska» pragnie realizować cel, jakim jest popularyzacja wiedzy o Polsce wśród uczniów szkół polonijnych. Formą realizacji będą tu wycieczki i programy edukacyjne poprzedzane projektami i konkursami pod wspólną nazwą: «Śladami Polaków w...» organizowane w krajach zamieszkania oraz ich zwieńczenie – pobyt edukacyjny w Polsce.

Konkurs podzielony został na dwie grupy wiekowe:

- a) dzieci do 13. roku życia – grupa młodszą;
- b) młodzież 13 – 19 lat – grupa starsza.

Konkurs składa się z kilku etapów: Uczniowie przygotowują prace plastyczne/literackie/inne (może to być scenariusz gry planszowej), album z miniprzewodnikami, reportaży itd.) na temat miejsc lub postaci związanych z Polską oraz ich krajem zamieszkania.

Nauczyciel zbiera wszystkie prace w szkole i wysyła zbiorową paczkę oraz

skany/zdjęcia poszczególnych prac do ODN SWP.

Komisja konkursowa wybiera najlepsze prace z grupy starszej i najlepsze prace z grupy młodziej.

Autorzy najlepszych prac z grupy młodziej otrzymują nagrody rzeczowe.

Nagrodą dla Autorów najlepszych prac z grupy starszej jest zaproszenie na finał projektu w Warszawie, gdzie odbywają się zajęcia edukacyjne oraz turystyczno-krajoznawcze.

Dodatkowo w dniach 1.09 – 15.11.2018 w poszczególnych krajach nauczyciele realizują program edukacyjny poświęcony postaciom lub/i miejscom związanym z Polską i krajem zamieszkania.

W ramach projektu edukacyjnego mogą odbywać się wycieczki do szkół polonica.

Do udziału w konkursie zapraszani są wszyscy uczniowie i nauczyciele. Nagrodą jest kilkudniowy przyjazd do Warszawy oraz atrakcyjne programy edukacyjne w Państwa krajach zamieszkania.

Zgłoszenia uczniów do konkursu mogą dokonać nauczyciele lub rodzice poprzez przesłanie wypełnionego zgłoszenia drogą mailową (załącznik nr 1 Regulaminu konkursu) udziału w konkursie na adres lokalny.osrodek.metodyczny@gmail.com do 15 czerwca 2018 r. wraz z pracą ucznia.

Regulamin Konkursu «Śladami Polaków w...» można pobrać na stronie <http://odnswp.pl/sladamipolakow-ii-edycja-konkursu/>.

Pracodawcy będą tworzyć ofertę edukacyjną

Роботодавці формуватимуть освітню пропозицію

W Równem i Lwowie odbyły się warsztaty, w czasie których uczestnicy opracowywali propozycje współpracy z pracodawcami placówek kształcenia i szkolenia zawodowego. Opracowany materiał 5 marca przekazano do Ministerstwa Oświaty i Nauki Ukrainy.

У Рівному та Львові відбулися семінари, учасники яких розробляли пропозиції співпраці з роботодавцями в системі професійно-технічної освіти. Напрацювання 5 березня передали Міністерству освіти і науки України.

27 i 28 lutego w Równem i we Lwowie odbyły się warsztaty dla dyrektorów szkół zawodowych, przedstawicieli departamentów oświaty, pracodawców, urzędów pracy oraz związków zawodowych. Zostały one przeprowadzone przez zaproszonych z Warszawy ekspertów Piotra Stronkowskiego i Macieja Gruza wspólnie z przedstawicielami Wołyńskiego Centrum Resursowego Serhijem Waszczukiem, Wasylem Kaszewskim i Ihorem Wolanykiem w ramach programu «U-LEAD z Europą». Spotkania dotyczyły zmian do ustawodawstwa, które czekają na ukraińskie placówki kształcenia i szkolenia zawodowego w najbliższej przyszłości. Eksperti wspólnie z uczestnikami opracowywali wstępne propozycje w zakresie mechanizmów współpracy szkół zawodowych i pracodawców, aby przekazać je do Ministerstwa Oświaty i Nauki Ukrainy.

Potrzeba takiego spotkania pojawiła się już dawno w związku z tym, że przygotowanie kadr, na które nie ma zapotrzebowania na rynku pracy jest dość uciążliwe dla skarbu państwa. Aby zmienić ten system, zaplanowano nowelizację ustawy o kształceniu zawodowym oraz systemu rozdziału pieniędzy w regionach. Każde miasto będzie samodzielnie decydowało jakie placówki oświatowe i w jakim zakresie należy dofinansować. Aby pieniądze były wydawane skutecznie, ważne jest zestawienie zapotrzebowania na konkretne specjalności oraz oferty edukacyjnej placówek oświatowych. W tym celu w każdym obwodzie zostanie powołana regionalna rada do spraw kształcenia i szkolenia zawodowego. Zakres uprawnień tego organu musi zostać jeszcze sprecyzowany. Zamiast narzucania gotowych pomysłów, uczestnikom warsztatów zaproponowano samodzielne przeanalizowanie możliwych scenariuszy i określenie zasad działalności rad do spraw kształcenia i szkolenia zawodowego.

Program składał się z zajęć praktycznych, w czasie których uczestnicy w małych grupach generowali propozycje, szukając wyjścia z sytuacji problemowych, które mogą powstać w działalności rady do spraw kształcenia zawodowego. Poza tym mieli okazję do zaproponowania własnej wizji na temat tworzenia rad, ich współpracy ze szkołami zawodowymi oraz samorządami, a także ich składu.

Jeszcze jedną kwestią omawianą w trakcie warsztatów były rady pracodawców, które będą tworzone bezpośrednio w placówkach edukacyjnych. Organ ten powinien pomóc w nawiązaniu dialogu między placówkami kształcenia zawo-



dowego i przedsiębiorstwami, które wyrażają gotowość do zatrudnienia pracowników. Rady pracodawców będą pomagały dyrektorowi szkoły zawodowej w tworzeniu oferty edukacyjnej, dostosowaniu programu kształcenia do potrzeb rynku pracy w konkretnym regionie. W taki sposób kierownicy placówek oświatowych będą mogli podnieść atrakcyjność szkoły dla przyszłych studentów. Propozycje co do działalności tych rad uczestnicy opracowywali tak samo, jak propozycje w zakresie rad do spraw kształcenia i szkolenia zawodowego – poprzez analizę i poszukiwanie dróg rozwiązywania sytuacji problemowych, które mogą powstać w działalności tych organów.

Cechą charakterystyczną warsztatów było to, że organizatorzy i polscy eksperci nie wybrali sobie za cel dzielenia się doświadczeniem, lecz jego przejmowanie od osób, które są bezpośrednio związane ze szkolnictwem zawodowym na Ukrainie. Propozycje opracowane w ciągu dwóch spotkań 5 marca zostały przekazane do Ministerstwa Oświaty i Nauki Ukrainy. Zmiany do ustawy zostaną w ramach eksperymentu wprowadzone w obwodzie rówieńskim i lwowskim, po czym ustawa wejdzie w życie na terenie całej Ukrainy.

Mariana JAKOBCZUK,
Ukraińsko-Polski Sojusz imienia Tomasza Padury

27 та 28 лютого в Рівному та Львові відбулися семінари для директорів училищ, представників департаментів управління освіти, роботодавців, центрів зайнятості та профспілок. Їх провели запрошені з Варшави експерти Пётр Стронковський та Мацей Груза разом із представниками Волинського ресурсного центру Сергієм Вашуком, Василем Кашевським та Ігорем Волянником у рамках програми «U-LEAD з Європою». Зустрічі стосувалися законодавчих змін, котрі чекають українські заклади професійно-технічної освіти (ПТО) в найближчому майбутньому. Експерти та гості разом намагалися сформулювати й уточнити попередні пропозиції щодо механізмів співпраці між училищами та роботодавцями, аби передати їх Міністерству освіти і науки України.

Потреба такої зустрічі назріла вже давно, адже підготовка кадрів, які в результаті не потрібні на ринку праці, дуже дорого коштує державі. Щоб зламати цю систему, заплановано внести зміни до закону про професійно-технічну освіту та системи розподілення коштів у регіонах. Кожне місто саме вирішуватиме, які навчальні заклади і в якому розмірі потрібно фінансувати. Аби гроші використовували ефективно, важливо співставити попит на

конкретні спеціальності та освітню пропозицію навчальних закладів. Цим у кожній області займатимуться регіональні ради професійно-технічної освіти. Остаточні повноваження роботи цього органу досі не встановлені та потребують уточнень. Замість нав'язування готових ідей учасникам семінару дали змогу самотужки проаналізувати можливі сценарії та правила роботи ради професійно-технічної освіти.

Програма заходу складалася з воркшопів, під час яких учасники в малих групах мали згенерувати пропозиції щодо вирішення проблемних ситуацій, які можуть виникнути під час роботи ради ПТО. Окрім того, вони мали змогу запропонувати власне бачення того, яким чином ці ради обиратимуться, співпрацюватимуть з училищами та органами місцевого самоврядування, а також, хто саме та в яких пропорціях повинен входити до їхнього складу.

Ще одним питанням, що обговорювали під час семінару, стали ради роботодавців, які в обов'язковому порядку формуватимуться безпосередньо на рівні навчальних закладів. Цей орган покликаний допомогти налагодити діалог між закладами професійно-технічної освіти та підприємствами, що готові працевлаштувати їхніх випускників. Ради роботодавців допомагатимуть директору ПТУ сформувати освітню пропозицію, адаптувати освітні програми до потреб ринку праці в конкретному регіоні й таким чином підвищити привабливість навчального закладу для майбутніх абітурієнтів. Пропозиції щодо особливостей роботи цих рад учасники семінару формували так само, як і ідеї щодо рад ПТО, – шляхом аналізу та пошуку шляхів вирішення проблемних ситуацій, які можуть мати місце в роботі цих органів.

Особливість семінару полягала в тому, що організатори та польські експерти ставили собі за мету не ділитися досвідом, а переймати його від осіб, котрі безпосередньо пов'язані з ринком професійно-технічної освіти України. Пропозиції, розроблені під час обох зустрічей, 5 березня передали Міністерству освіти і науки України. Зміни до закону тестуватимуть у Рівненській та Львівській областях, після чого він увійде в силу на території усієї України.

Мар'яна ЯКОБЧУК,
Українсько-польський союз імені Томаша Падурі

wszystkich tych dokumentów, w tym pierwszej strony paszportu zagranicznego oraz pierwszej, drugiej strony i strony, na której jest podany adres zameldowania, jeżeli mówimy o książeczkowym paszporcie ukraińskim. Jeśli mówimy o dokumentach wydawanych współcześnie, czyli ID, to jego kserokopia plus do tego informacja o zameldowaniu.

– **Znam osoby, które mają paszporty wewnętrzne, ale nigdy nie miały paszportów zagranicznych. Muszą załączyć do wniosku wyłącznie paszport obywatela Ukrainy?**

– Dokładnie tak. Jeśli nigdy nie miały paszportu zagranicznego lub obecnie nie mają ważnego paszportu zagranicznego, paszport ukraiński jest dokumentem, który w tej sytuacji wystarczy.

– **Co musi uczynić osoba, która zmieniła dane osobowe, np. wyszła za mąż i teraz ma inne nazwisko?**

– Taka osoba najpierw powinna złożyć wniosek o zmianę danych osobowych. Są to dwa różne postępowania.

– **Czyli ta osoba nie może przyjść do Konsulatu w celu przedłożenia Karty Polaka mając przy sobie przygotowane dokumenty, które zawierają informacje o zmianie danych osobowych?**

– Muszą być takie dokumenty, ale w momencie złożenia wniosku na nową Kartę ze względu na zmianę danych osobowych. Chodzi tu o osobny wniosek i osobne postępowanie.

– **Ustawa o Karcie Polaka mówi, że Karta Polaka przyznana osobie, która ukończyła 65 lat, jest ważna na czas nieokreślony. Czy znaczy to, że osoby, które 10 lat temu, w momencie złożenia wniosku na Kartę Polaka, miały 65 lat, nie muszą składać wniosku o przedłużenie KP?**

– Jeśli Karta Polaka została wydana na czas nieokreślony, wówczas osoba nie musi składać wniosku o przedłużenie wniosku na Kartę Polaka, miały 65 lat, nie muszą składać wniosku o przedłużenie KP?

– **Co muszą uczynić chore, które ze względu na kondycję fizyczną nie mogą przyjść do Konsulatu w celu złożenia wniosku o przedłużenie KP?**

– Nie mamy jeszcze takich przypadków. Jeśli taka sytuacja ma miejsce, bliscy muszą nam to zgłosić. Na pewno takie przypadki będą rozpatrywane indywidualnie.

Rozmawiał Walenty WAKOLUK

str. 1

zokrema першої сторони закордонного паспорта та першої, другої сторінок і сторінки, на якій подана адреса приписки, якщо йдеться про український паспорт старого зразка. Якщо ж особа має документ сучасного зразка, тобто ID-картку, то потрібно принести її ксерокопію, а також інформацію про прописку.

– **Я знаю осіб, які мають внутрішні паспорти, але ніколи не мали закордонних. Чи можуть вони долучити до анкети виключно паспорт громадянина України?**

– Так. Якщо вони ніколи не мали закордонного паспорта або на цей момент він не дійсний, то український паспорт – це той документ, якого буде достатньо представити в цій ситуації.

– **Що повинна зробити особа, яка змінила персональні дані, наприклад вийшла заміж і змінила прізвище?**

– Така особа передусім повинна подати документи з метою зміни персональних даних. Це дві різних процедури.

– **Тобто така особа не може прийти до консульства, щоби продовжити дію Карты поляка, маючи при собі підготовлені документи, які містять інформацію про зміну персональних даних?**

– Такі документи повинні бути, але в момент подачі заяви для отримання нової Карты поляка у зв'язку зі зміною персональних даних. Мова йде про окремі заявку та процедуру.

– **У законі про Карту поляка зазначено: якщо цей документ видають особі, котрій виповнилося 65 років, то він дійсний протягом необмеженого періоду. Чи це означає, що особи, котрі 10 років тому, під час подання заявки на Карту поляка, мали 65 років, не повинні тепер подавати документи на продовження дії карти?**

– Якщо Кarta поляка була видана на необмежений період, то її власник не повинен подавати заявку на продовження дії карти. В інших випадках, тобто коли Кarta поляка була видана на визначений термін дії, потрібно подавати заявку з метою продовження терміну дії карти.

– **Що повинні зробити хворі особи, які з огляду на стан здоров'я не можуть прийти до консульства, щоб подати заявку з метою продовження Карты поляка?**

– У нас ще не було таких випадків. Якщо склалася така ситуація, то родичі повинні повідомити нам про це. Такі випадки розглядатимуться індивідуально.

Розмовляв Валентин ВАКОЛЮК

... Szlakiem Wołyńskich Krzyży wokół Huty Stepańskiej z Januszem Horoszkiewiczem ...

Koźle w gminie Silno

Fotoreportaż dedykuję Pani Helenie Mrozińskiej, c. Kazimierza Basińskiego, ur. w Koźlu w 1925 r.

Pani Helena zachowała wspaniałą pamięć i podzieliła się swoimi wspomnieniami. Opowiedziała o losach Koźla, ale i bliskiej okolicy oraz o dramacie, który rozegrał się na Jej oczach. To bezcenny dokument o tragedii wołyńskich wsi.

Fortunat Przybyszewski z synem Janem i zięciem Wacławem Kołodyńskim, pojechali uprawiać pole w Dolnej Dąbrowie k. Derażnego. Odjeżdżając, zapomnieli chleba, co według wierzeń ludowych zwiastowało nieuchronne nieszczęście. Wcześniej już przeprowadzili się do Huty Stepańskiej z obawy przed wszechobecnymi mordami. Kiedy wracali leśną drogą, zięć z daleka rozpoznał znajomych Ukraińców. Nie czekając, zeskoczył z wozu i uciekł w krzaki. Fortunat nie miał jak uciekać, a może nie wierzył, że znajomi mogą zrobić mu krzywdę. Jan został z Tatą. Zięć uciekając, usłyszał wystrzał. Pobiegł do Basińskiego, Ojca Heleny, krewnego w Koźlu.

Na drugi dzień Bałagany NN z Białego Pola pojechali, żeby przywieźć zamordowanych. Fortunat został zastrzelony, a Jan zabity siekierą. Basiński zrobił w stodole proste

trumny. Załadowali je na wóz i powieźli do Huty Stepańskiej. Helena wtedy ostatni raz widziała swój dom. Uciekli z Koźla idąc za trumnami. Już z daleka Hucianie poznali konie Basińskiego. Dzieci zamordowanego Fortunata pobiegły naprzeciw, chcąc dowiedzieć się od wujka, dlaczego ich tata nie wraca.

Koźle zostało opuszczone przez Polaków. Z rąk banderowskich zginęło tu łącznie około 10 osób.

Ukraińcy spalili opuszczoną kolonię na początku lipca 1943 r. Wcześniej rozkradli wszystko, co mogli, porozbierali też domy.

1. Stawiamy krzyż.
2. Praca przy postawieniu krzyża.
3. Pola rozciągają się na miejscu Koźla.

Tekst i zdjęcia: Janusz HOROSZKIEWICZ

P. S.: Zainteresowani mogą uzyskać więcej informacji pod adresem mailowym: janusz-huta-stepanska@wp.pl

Козлє, гміна Сильне

Цей фоторепортаж присвячую Хелені Мрозінській, дочці Казимира Басінського, який народився в колонії Козлє 1925 р.

Хелена має чудову пам'ять і поділилася своїми спогадами. Вона розповіла про долю села Козлє та його околиць, а також про трагедію, яка сталася на її очах. Це безцінне документальне свідчення про трагедію волинських сіл.

Фортунат Пшибишевський із сином Яном і зятем Вацлавом Колодинським поїхав працювати на поле в колонії Дольна Діброва біля Деражного. Вирушаючи, чоловіки забули взяти хліб, що за народним повір'ям неодмінно віщувало біду. Раніше вони перебралися до Гути Степанської зі страху перед вбивствами, які охопили всі околиці. Коли поверталися лісовою дорогою, зять здалеку впізнав знайомих українців. Не чекаючи, він зіскочив із воза і втік у кущі. Фортунат не мав змоги втекти, а може, не вірив, що знайомі заподіють йому кривду. Ян залишився із батьком. Утікаючи, зять почув постріл. Він побіг у Козлє до Басінського, батька Хелени.

Наступного дня Балагани (вуличне прізвисько, справжнє прізвище невідоме, – авт.) з Білого Поля поїхали, щоби привезти вбитих. Нападники застрелили Фортуната, а Яна зарубали сокирою. Басінський у stodolі змайстрував

прості труни. Поклали їх на віз і повезли до Гути Степанської. Тоді Хелена востаннє бачила свій дім. Вони втекли з Козля, йдучи за трунами. Вже здалека гутяни впізнали коней Басінського. Діти вбитого Фортуната вибігли назустріч, бо хотіли розпитати в дядька, чому їх тато не повертається.

Козлє поляки теж покинули. Від рук бандерівців загалом там загинули 10 осіб.

Укraiнці спалили покинуту колонію на початку липня 1943 р. Раніше вони розікрали все, що могли, порозбирали і хати.

1. Ставимо хрест.
2. Працюємо при встановленні хреста.
3. На місці колонії Козлє простяглися поля.

Текст і фото: Януш ГОРОШКЕВИЧ

P. S.: Усі зацікавлені можуть отримати більше інформації за мейлом: janusz-huta-stepanska@wp.pl



1



2



3

Wspomnienia Zygmunta Wirpszy z Wołynia, Syberii i Kazachstanu

Спогади Зигмунта Вірпші про Волинь, Сибір та Казахстан

W poprzednim numerze Monitora Wołyńskiego ukazała się część pierwsza wspomnień prof. Zygmunta Wirpszy, ur. w 1928 r. w Równem. Swoją opowieść skończył na tym, że 13 kwietnia 1940 r. jego rodzina została wsadzona do pociągu i wywieziona na Syberię. Dziś proponujemy Państwu drugi fragment wspomnień zatytułowany «Syberia – Kazachstan Północny».

Pociąg dotarł do stacji Bułajewo Kolei Transsyberyjskiej. Ze stacji tej przewieziono nas 25 km dalej (od kolei), do wsi Zarosłoje, i tam wysadzono i pozostawiono: radźcie sobie dalej jak umiecie sami. Okolica była laso-stepowa, laski na przemian ze stepem. Należała do wąskiego pasa strefy czarnoziemnej. Dalej na północ była tajga, a na południe – step. Zatrzymaliśmy się tymczasowo w pokoju domu jednego z chłopów. Po paru tygodniach przygotowania przeniesiono nas do ziemianki, służącej pewnie przedtem za magazyn-spiczlerz. Mieściliśmy się tam w 8 osób na ok. 16 m kw. powierzchni. Ściany ziemianki były jak sito podziurawione przez mysie nory. Myszy śmigały z tych nor po podłodze i czasem można je było łapać gołymi rękami. Myszy te miały jednak normalnie długie ogony i potrafiły ugryźć. Drugi rodzaj myszy, który miał krótkie ogonki, mieszkiał na polach (np. pod startami słomy) i te nie gryzły, nawet złapane do ręki. Bawiliśmy się nimi.

Na wsi Zarosłoje było nas około dziesięciu rodzin polskich, w tym ok. 10 osób młodzieży do 17 roku życia. Chodziliśmy wspólnie do listonosza, oczekując na listy z domu, z Polski, które on mógł przywieść wieczorem.

Mrozy zimą dochodziły do -50, a upały latem do +40. We wsi było trzy źródła wody. Jedno – studnia na drugim końcu wsi, bardzo głęboka (ponad 30 m) ze słonawą wodą. Do studni tej ktoś, kiedyś wrzucił zdechłego szczura, który tam oblażył ze skóry. Drugie źródło – płytkie z wodą podziemną – znajdowało się niedaleko. Trzecim źródłem były rozlewiska roztopowe, z których wyciskaliśmy wodę z błota. Po stopieniu się wyjątkowo głębokich śniegów w 1940 r., pomiędzy wsią a lasem powstało ogromne jezioro, którego drugi brzeg ledwie było widać. Woda w tym jeziorze była żyzna (czarnoziem), miała kolor żółty oraz roіła się od planktonu i różnych owadów. Czerpaliliśmy wodę z tego jeziora i wykorzystywaliśmy po przepuszczeniu przez gazę, na której zawsze pozostawała kłębiąca się masa planktonu. Najbardziej nas interesowały larwy pływaków żółto-brzeżków, kształtu pancernego cygara, długości ok. 10 centymetrów, z płaskimi głowami, zakończonymi dwoma dużymi sierpowymi szczękami, którymi polowały na swe wodne ofiary. Urządzaliśmy pojedynki dwóch egzemplarzy w szklance wody.

Na polu trafialiśmy na nory osnute u wejścia pajęczyną, w których czaіły się tarantule. Interesowały nas i opracowaliśmy sposób wydobywania ich z nory. Gdy trafiliśmy na norę tarantuli, nalewaliśmy do niej wody z wiadra. Tarantula, uciekając od wody, cofała się aż na sam brzeg nory, wówczas przetykaliśmy poniżej niej patykiem norę i wyrzucaliśmy na zewnątrz. Cały czas uważaliśmy oczywiście, by nie narazić się na ugryzienie. Raz spróbowaliśmy pojedynku tarantuli z myszą, wpuszczając mysz do nory tarantuli. Niestety, po rozkopaniu nory, nie znaleźliśmy ani myszy, ani tarantuli.

W tym okresie mieliśmy dużo czasu na penetrację okolicy. Jedynym naszym zadaniem było dostarczanie drewna z lasu do palenia. Pewnego razu wędrując po okolicy natknęliśmy się na parów, a w nim całe stado gnijących, cuchnących świń.

Ziemianka nasza nie bardzo nadawała się do zimowania, dlatego pod jesień znaleźliśmy sobie na drugim końcu wsi wolną żerdziankę i w niej zamieszkaliśmy w osiem osób. Żerdzian-

ka była zbudowana w ten sposób, że ściany były budowane z żerdzi układanych parami na przemian, a miejsce pomiędzy nimi było wypełniane suchym nawozem i ziemią. Drzwi takie były mało szczelne, w zimie trzeba było stale palić w piecu, a i to nad ranem woda w wiadrze czasem zamarała. Żerdzianka miała «podpole», w którym gnieździło się mnóstwo pcheł. Gdy pewnego razu wyjęliśmy wołok służący w łóżku za podkładkę i prześwietililiśmy go, to widać było jak jest upszczony kropkami zakopanych w nim pcheł. Próbowaliśmy tłuc je na pieńku obuchem siekiery.

Obok żerdzianki był «ambar», kładziony «na zrab», w którym przechowywaliśmy i rąbaliśmy drewno. Kupiliśmy sobie duże żelazne łóżko i spaliliśmy w nim we czwórkę: matka Walentyna i nas troje – Zygmunt, Jurek i Renia. Nadzia i Wacek Zawistowscy spali na ogromnym koszu, który przywieźli ze sobą i który zawierał całe ich bagaże. Początkowo mieszkali z nami jeszcze dwie panny, z których starsza pracowała kiedyś w sklepie «Horyń» w Równem, u ojca. Wodę czerpaliliśmy teraz z głębokiej studni ze słonawą wodą i w końcu przyzwyczailiśmy się do jej smaku aż tak, że woda niesłonawa wydawała się nam niesmaczna. Czasem chodziliśmy na zakupy i sprzedaj 25 km tam i z powrotem do stacji Bułajewo. Żyliśmy jak domokraczy ze sprzedawania rzeczy, które przywieźliśmy ze sobą. Pod koniec «rzeczy» się skończyły.

Minęła zima 1941–1942. Przenieśliśmy się na stację Bułajewo i tam zamieszkaliśmy w wynajętym mieszkaniu. Mieszkaliśmy tam krótko. W pamięci pozostał mi jeź, który chodził i tupał po mieszkaniu oraz ciągle gwizdy lokomotyw pociągów Kolei Transsyberyjskiej. Próbowaliśmy także zarobić parę rubli, sporządzając kanapki i sprzedając je podczas postoju pociągu na stacji. Chętnych zawsze był tłum.

Z łagru na skutek podpisania Układu Majski-Sikorski wrócili wreszcie ojciec i zebraliśmy się do wyjazdu pociągami na południe. Jechaliśmy przez Omsk, Nowosybirsk, Barnauł, Ałma-Atę, Dżambuł, Czymkient do Taszkientu (Uzbekistan).

W Taszkientcie był straszny tłok i trudno było coś zdobyć do jedzenia. Wobec tego ojciec pojechał na zbiórkę wojska do Armii Andersa, a my powróciliśmy do Dżambułu, do Południowego Kazachstanu. W Armii Andersa ojcu wydali papiery na wyjazd z wojskiem do Teheranu. Kiedy ojciec zachorował na tyfus, wywieźli go do Persji nieprzytomnego. Papiery przekazał wtedy jednemu sierżantowi, który jechał w te strony. Sierżant zjechał do nas. Przekazał mamie pozdrowienia od ojca, a papiery sprzedał. Tak więc zostaliśmy w Dżambule na najbliższe ponad 4 lata. Ci, którzy wyjechali z Armią Andersa do Persji, mogli później jechać poprzez UNRRA (z ang. *United Nations Relief and Rehabilitation Administratio – Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy* – red.), gdzie chcieli: do Australii, Afryki Południowej, Indii lub jeszcze gdzie indziej.

(Ciąg dalszy w następnym numerze).

Zygmunt WIRPSZA

У попередньому номері «Волинського монітора» ми опублікували першу частину спогадів професора Зигмунта Вірпші, який народився 1928 р. в Рівному. Свою оповідь він закінчив на тому, що 13 квітня 1940 р. його сім'ю захпали до потяга й вивезли в Сибір. Сьогодні пропонуємо Вам другу частину спогадів, яку автор назвав «Сибір – Північний Казахстан».

Потяг доїхав до станції Булаєво Транссибірської магістралі. Із цієї станції нас перевезли на 25 км далі (від залізниці), до села Зарослоє, там висадили й залишили: далі розбирайтесь самі, як умієте. Околиця була лісостепова, ліски на-вперемін зі степом, і лежала у вузькій смузі чорноземної зони. Далі на північ була тайга, а на південь – степ. Тимчасово ми поселилися в кімнаті в хаті одного з місцевих мешканців. Через кілька тижнів нас переселили до землянки, яка раніше, мабуть, була складом чи зерносховищем. Ми тіснилися там увісьмох десь на 16 кв. м. Стіни землянки були, як сито, продірявлені мишачими норами. Миші з тих нір ганяли по підлозі і часом їх можна було зловити голіруч. Одні миші мали довгі хвости й могли вкусити. Інші мали короткі хвостики і жили в полі (наприклад, під солом'яними скиртами), то вони, навіть якщо їх зловити руками, не кусалися. Ми з ними гралися.

У селі Зарослоє нас було близько десяти польських сімей, зокрема десь із десятків молоді до 17 років. Ми ходили разом до листоноші, очікуючи на листи з дому, з Польщі, які він міг привезти ввечері.

Узимку морози доходили до -50, а влітку – спека до +40. У селі були три джерела води. Одне – криниця на другому кінці села, дуже глибока (понад 30 м) із солонуватою водою. До цієї криниці хтось колись укинув дохлого щура, який там розкладався. Друге джерело – мілке, з підземною водою – було неподалік. Третім джерелом були водойми, які залишалися після танення снігів; на них ми витискали воду з болота. Після того, як розтанули винятково глибокі в 1940 р. сніги, між селом і лісом утворилося величезне озеро, другий берег якого було ледь видно. Вода в цьому озері була жирною (через чорнозем), мала жовтий колір, і в ній аж роілося від різної живності. Ми черпали воду з того озера. Щоб нею скористатися, ми проціджували її через марлю, на якій завжди залишалася маса планктону, що аж клубочився. Найбільше нас цікавили личинки облямованих плавунців. Вони мали форму броньованої сигари завдовжки 10 сантиметрів, із плоскими головами, що закінчувалися двома великими серпоподібними щелепами, якими вони полювали на своїх водних жертв. Ми влаштовували поєдинки двох екземплярів у скляній воді.

У полі нам траплялися нори, засновані біля входу павутиною. У них чаілися тарантули. Вони нас цікавили, й ми розробили метод витягування їх із нори. Коли ми знаходили нору тарантула, наливали в неї воду з відра. Тарантул, утікаючи від води, задкував аж до самого краю нори. Тоді ми втикали паличок нижче краю і викидали павука на поверхню. Звісно, весь час треба було слідкувати, щоб він тебе не вкусив. Раз ми спробували влаштувати поєдинок між тарантулом та мишею і вкинули мишу до нори тарантула. На жаль, після того, як ми розкопали нору, не знайшли ані миші, ані тарантула.

У той період у нас було дуже багато часу на блукання околицями. Єдиним нашим завданням було постачати з лісу дрова для опалення. Одного разу, вештаючись околицями, ми наткнулися на балку, а в ній – ціле стадо дохлих, смердючих свиней.

Наша землянка була не дуже придатною для зимівлі, тому ближче до осені ми знайшли

собі на другому кінці села нічийну жердянку й оселилися в ній увосьмеро. Жердянка була збудована наступним чином: стіни зведені з жердин, укладених парами навіперемін, а простір між ними виповнений сухим кізяком і землею. Двері були нещільними, взимку потрібно було постійно палити грубку, та й то під ранок вода у відрі часом замерзала. Жердянка мала «підпілля», де гніздилися хмари бліх. Коли одного разу ми витягнули повств, яка слугувала підкладкою в ліжку, і оглянули її, то помітили, наскільки вона всяєна крапочками закопаних у ній бліх. Ми намагалися потовкти їх на пеньку обухом сокири.

Обіч жердянки був «амбар», покладений на зруб, у якому ми зберігали й рубали дрова. Ми купили собі велике залізне ліжко і спали на ньому вчотирьох: мама Валентина і нас троє – Зигмунт, Юрек і Реня. Надя і Вацек Завистовські спали на величезній скрині, яку вони привезли із собою і де містилися всі їхні пожитки. Спочатку з нами жили ще двоє дівчат, старша з яких працювала колись у батьковому магазині «Горинь» у Рівному. Тепер ми брали воду із глибокої криниці із солонуватою водою і врешті звикли до її смаку настільки, що несолонувата вода здавалася нам несмачною. Інколи ми ходили на закупі і продаж – 25 км туди й назад до станції Булаєво. Ми жили як торговці з продажу речей, які привезли із собою. Але потім речі скінчилися.

Минула зима 1941–1942 р. Ми переїхали на станцію Булаєво й там оселилися у знятій кімнаті. Мешкали там недовго. У пам'яті залишилися їжак, який ходив і тупав по кімнаті, а також постійні гудки локомотивів Транссибірської магістралі. Ми намагалися заробити там пару рублів: робили бутерброди і продавали їх під час зупинок поїздів на станції. Охочих завжди було багато.

Після підписання угоди Сікорський-Майський із табору нарешті повернувся батько й ми зібралися до виїзду потягом на південь. Ми їхали через Омськ, Новосибірськ, Барнаул, Алма-Ату, Джамбул, Чимкент до Ташкента (Узбекистан).

У Ташкенті було дуже багато народу й важко було щось дістати, тому батько подався на призовний пункт Армії Андерса, а ми повернулися до Джамбула, до Південного Казахстану. В Армії Андерса батькові видали документи на виїзд із військом до Тегерану. Коли батько захворів на тиф, його вивезли до Персії непри- томного. Документи він тоді передав одному сержантові, який їхав у наші сторони. Сержант заїхав до нас, передав вітання від батька, а документи продав. Ось так ми залишилися в Джамбулі на найближчі чотири роки. Ті, що виїхали з Армією Андерса до Персії, могли потім за посередництвом UNRRA (з англ. *United Nations Relief and Rehabilitation Administratio – Адміністрація допомоги і відбудови Об'єднаних Націй*, – ред.) направлятися, куди захочуть: до Австралії, Південної Африки, Індії або ще куди-небудь.

(Продовження у наступному номері).

Зигмунт ВІРПША

Ogłoszono konkurs «Międzywojenny Wołyń»

Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku wspólnie z redakcją «Monitora Wołyńskiego» ogłaszają konkurs na pracę naukową, popularnonaukową lub publikację prasową na temat «Międzywojenny Wołyń».

Regulamin Konkursu:

I. Organizator:

Organizatorami konkursu są Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Łucku i redakcja «Monitora Wołyńskiego».

II. Przedmiot konkursu:

1. Konkurs nawiązuje do obchodzonej w zeszłym roku 125. rocznicy urodzin wojewody wołyńskiego Henryka Józefowskiego. Organizowany jest w dwóch kategoriach. Przedmiotem pierwszej z nich są prace naukowe i popularnonaukowe na temat historii międzywojennego Wołynia. Druga kategoria obejmuje przygotowane i opublikowane w mediach materiały na ten sam temat.

2. Konkurs obejmuje prace napisane lub opublikowane w 2017 i 2018 r.

III. Warunki uczestnictwa:

1. Zgłoszone prace muszą być napisane w języku ukraińskim lub polskim.

2. W Konkursie mogą wziąć udział wszystkie zainteresowane osoby.

3. Uczestnictwo w konkursie jest równoznaczne z akceptacją warunków konkursu zawartych w niniejszym Regulaminie.

IV. Zgłaszanie pracy konkursowej:

1. Autor uczestniczący w konkursie przesyła:
a) jeden egzemplarz pracy w formie wydruku oraz oświadczenie o posiadaniu praw autorskich do pracy na adres redakcji: «Monitor Wołyński», вул. Крилова, 5/7, м. Луцьк 43025 z dopiskiem na kopercie «Konkurs Międzywojenny Wołyń»;

b) jeden egzemplarz pracy w formie pliku .doc, .docx, .pdf na adres mailowy: monitorpress.info@gmail.com. W nazwie pliku należy podać nazwisko i imię autora łacińskimi literami według wzoru: Nazwisko_Imię.

Korespondencja powinna zawierać:

- imię i nazwisko;
- numer telefonu kontaktowego;
- temat wiadomości e-mail: Konkurs Międzywojenny Wołyń;
- w mailu należy podać kategorię konkursu, do której zgłaszana jest praca.

c) Uwaga: w przypadku materiału opublikowanego w mediach w mailu należy podać link do materiału, a wydrukowany egzemplarz publikacji przesłać na adres redakcji podanym w punkcie a.

2. Organizatorzy nie zwracają prac nadesłanych na konkurs.



V. Termin składania prac:

1. Prace konkursowe należy nadsyłać do dnia 20 maja 2018 r.

2. Prace konkursowe, które nie spełniają wymagań zawartych w Regulaminie Konkursu lub zostały nadesłane po terminie, nie będą podlegały ocenie.

VI. Komisja Konkursowa:

Oceny prac konkursowych dokona Komisja Konkursowa w składzie:

- Prof. Mychajło Kuczerpa – przewodniczący;
- Oleksandr Kotys;
- Julia Wasejko;
- Walenty Wakoluk;
- Marek Zapór.

VII. Nagrody konkursowe:

1. W konkursie przewidziane są nagrody główne za zajęcie I miejsca w każdej kategorii oraz dyplomy dla pozostałych uczestników.

2. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie internetowej (www.monitor-press.com) oraz w drukowanym wydaniu «Monitora Wołyńskiego».

Оголошено конкурс «Міжвоєнна Волинь»

Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку разом із редакцією «Волинського монітора» оголошують конкурс на наукову, науково-популярну публікацію та публікацію в пресі на тему «Міжвоєнна Волинь».

IV. Подання заявки на конкурс:

1. Автор, котрий бере участь у конкурсі, надсилає:

а) один екземпляр роботи у видрукованій формі та заяву про авторські права на надіслану роботу на адресу редакції: «Волинський монітор», вул. Крилова, 5/7, м. Луцьк, 43025 (із приміткою на конверті «Конкурс Міжвоєнна Волинь»);

б) один екземпляр роботи у файлі формату .doc, .docx, .pdf на електронну адресу: monitorpress.info@gmail.com. У назві файлу необхідно подати прізвище та ім'я автора латинськими літерами за зразком: Прізвище_Ім'я.

В електронному листі потрібно вказати:

- ім'я та прізвище;
- номер телефону;
- тему мейла: Конкурс Міжвоєнна Волинь;
- категорію конкурсу, до якої належить надіслана робота.

в) Примітка: у випадку матеріалу, опублікованого в Інтернет-виданні, в електронному листі необхідно вказати покликання на матеріал на сайті, а видрукований екземпляр публікації надіслати на адресу редакції, зазначену в пункті «а».

2. Організатори не повертають робіт, надісланих на конкурс.

V. Термін надсилання робіт:

1. Конкурсні роботи необхідно надіслати до 20 травня 2018 р.

2. Конкурсні роботи, які не відповідають вимогам, зазначеним в умовах конкурсу, або були надіслані після завершення терміну надсилання, не оцінюватимуться.

VI. Конкурсна комісія:

Конкурсні роботи оцінюватиме конкурсна комісія, до якої входять:

- проф. Михайло Кучерепа – голова комісії;
- Олександр Котис;
- Юлія Васейко;
- Валентин Ваколюк;
- Марек Запур.

VII. Конкурсні нагороди:

1. У конкурсі передбачені головні нагороди за зайняте I місце в кожній категорії та дипломи для інших учасників.

2. Результати конкурсу будуть оголошені на Інтернет-сторінці та в друкованому виданні «Волинського монітора».

Умови конкурсу:

I. Організатор:

Конкурс проводять Генеральне консульство Республіки Польща в Луцьку та редакція «Волинського монітора».

II. Предмет конкурсу:

1. Конкурс відбувається з нагоди 125-річчя від народження волинського воєводи Генрика Юзевського, яке відзначали минулого року. Він проходить у двох категоріях. Предметом першої з них є наукові та науково-популярні роботи на тему історії міжвоєнної Волині. Друга категорія охоплює матеріали, опубліковані у ЗМІ на цю ж тематику.

2. На конкурс можна надіслати роботи, надіслані або опубліковані у 2017–2018 рр.

III. Умови участі:

1. Заявлені матеріали повинні бути написані українською чи польською мовою.

2. У конкурсі можуть брати участь усі зацікавлені особи.

3. Подання заявки про участь у конкурсі означає, що учасник погоджується з умовами конкурсу.

Творчий конкурс для дітей та юнацтва, присвячений Станіславу Монюшку

Група прихильників музики Варшавського округу Спілки польських художників запрошує взяти участь у III Міжнародному творчому конкурсі для дітей та юнацтва «Станіслав Монюшко – великий патріот», що проходить із нагоди 200-річчя з дня народження «Батька польської опери».

Тема конкурсу – «Станіслав Монюшко – великий патріот» (національні традиції у творчості Станіслава Монюшка: персонажі, одяг, звичаї, природа, архітектура). Головний організатор – група прихильників музики Варшавського округу Спілки польських художників. Конкурс відбуватиметься під патронатом президента Польщі Анджея Дуди, наданим із нагоди 100-річчя відновлення незалежності Польщі. Почесний патронат здійснюють нащадки родини композитора.

У конкурсі можуть взяти участь діти та молоді з Польщі й полонійних середовищ, а також іноземці, зацікавлені тематикою конкурсу, які належать до відповідних вікових груп:

- 1 група – від 4 до 7 років;
- 2 група – від 7 до 14 років;
- 3 група – від 14 до 18 років.

Батьки та опікуни авторів надісланих творів повинні надавати організаторам згоду на обробку персональних даних.

Умовою участі є САМОСТІЙНЕ виконання роботи в таких техніках, як рисунок, графіка чи живопис на папері або тканині без використання комп'ютерних технологій.

Організаційні засади:

Формат робіт – від А3 (297 мм x 420 мм) до А4 (210 мм x 297 мм).

Учасник може надіслати на конкурс не більше трьох робіт. До роботи можна долучити коментар (вітається).

Роботи необхідно надіслати на адресу співорганізатора конкурсу:

Centrum Promocji Kultury,
ul. Podskarbińska 2,
03– 833 Warszawa,
Polska
Tel.: +48 22 277 08 20

Терміни надсилання:

- до 10 грудня 2018 р. – поштою (вирішальною є дата поштового штемпеля);

- до 31 грудня 2018 р. – безпосередньо до Центру промування культури (Centrum Promocji Kultury).

Переможців конкурсу назвуть 5 травня 2019 р. під час урочистого прийому для молодих митців у Варшаві.

Нагороди:

I місце – 1500 злотих;

II місце – 1000 злотих.

Із кожної грошової нагороди буде вираховано податок на прибуток.

Запитання щодо конкурсу можна ставити Матеушу Томашевичу (тел.: 22 277 08 30; e-mail: mateusz@cpk.art.pl).

Litografie Napoleona Ordy na pocztówkach

Гравюри Наполеона Орди на листівках

Napoleon Orda podróżując po Wołyniu opisał go najpełniej spośród tych prowincji Imperium Rosyjskiego, które odwiedził w latach 1860–1877.

Napoleon Orda (ur. 11 lutego 1807 r. – zm. 26 kwietnia 1883 r.) – wybitny polski i białoruski malarz, kompozytor i pianista. Urodził się we wsi Worocewicze w powiecie pińskim guberni mińskiej. W 1823 r. ukończył szkołę w Świsłoczy i rozpoczął studia na Uniwersytecie Wileńskim. Za udział w powstaniu listopadowym (1831 r.) został odznaczony Złotym Krzyżem Virtuti Militari. Po upadku powstania wyemigrował z Polski i w 1833 r. zamieszkał w Paryżu. Do kraju powrócił po amnestii ogłoszonej w 1856 r. przez Aleksandra II. W 1862 r. przeniósł się na Wołyń, gdzie pracował jako guwerner w domu generała Adama Rzewuskiego.

Pierwsze swoje 89 rysunków Napoleon Orda wykonał w trakcie podróży po Francji, Niemczech, Hiszpanii i Portugalii w latach 1840–1844. Owocem wojaży po terenach Wielkiego Księstwa Poznańskiego, Prusów Zachodnich i Galicji w latach 1878–1880 było 100 rysunków. Podczas długich podróży po guberni wołyńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, kijowskiej, podolskiej, kowieńskiej, witebskiej, wileńskiej i mohylewskiej w latach 1860–1877 powstało 784 rysunków z widokami zamków, pałaców, dworów, cerkwi, kościołów, zabytków archeologicznych i innych obiektów. Łączna liczba prac Napoleona Ordy wynosi ponad tysiąc. Dziś są one przechowywane w Muzeum Narodowym w Krakowie i Muzeum Narodowym w Warszawie.

Podczas długich wypraw na Wołyń Napoleon Orda wykonał 177 rysunków, to znaczy utrwalił Wołyń najbardziej spośród wszystkich wspomnia-

nych prowincji. Obecnie znanych jest jego siedem prac z krajobrazami Łucka, które przechowuje Muzeum Narodowe w Krakowie: z wizerunkami katedry Świętych Apostołów Piotra i Pawła (2 kartki), kościoła bernardynów, kościoła i klasztoru dominikanów (2), kościoła karmelitów i Zamku Lubarta. W 1873 r. malarz postanowił opracować monumentalne dzieło «Album widoków historycznych Polski». Jednak z powodu braku funduszy i problemów z cenzurą, udało mu się wydać tylko 260 rysunków i akwarel w opracowaniu litograficznym Alojzego Misierowicza – ukazały się one w ośmiu seriach w zakładzie litograficznym Maxymiliana Fajansa. Na 26 litografiach można podziwiać widoki guberni wołyńskiej, w tym Zamek Lubarta w Łucku, kościół w Olyce i ariński grób księcia Aleksandra Prońskiego w Beresteczku.

Pierwsze pocztówki z rycin Napoleona Ordy ukazały się w Wilnie na początku XX wieku. W latach 1905–1906 Petras Vilejsis, litewski inżynier, wydawca, właściciel księgarni i drukarni w Wilnie, na podstawie litografii Napoleona Ordy wydał serię składającą się z 30 pocztówek nakładem 2–3 tys. egzemplarzy. Na ośmiu z nich ukazały się widoki Wilna i okolic, na pozostałych 22 – zamki i pałace Wielkiego Księstwa Litewskiego. Wołyń w tej serii reprezentuje jedna pocztówka przedstawiająca Zamek Lubarta w Łucku.

Kolejna seria składająca się z kilkudziesięciu pocztówek, którą można uznać za najbardziej rozpowszechnioną i najsłynniejszą serię widokówek wykonanych na podstawie litografii Napoleona Ordy, ujrzała światło dzienne we lwowskiej Spół-

Наполеон Орда, путешествуя по Волиню, описав її найбільше серед тих губерній Російської імперії, які він відвідав у 1860–1877 рр.

Наполеон Орда (11 лютого 1807 р. – 26 квітня 1883 р.) – видатний польський і білоруський художник, композитор і піаніст. Народився в селі Ворочевичі Пінського повіту Мінської губернії. В 1823 р. закінчив школу в місті Свіслочі та вступив до Віленського університету. У 1831 р. брав участь у Листопадовому повстанні й був нагороджений золотим хрестом «Virtuti Militari». Після придушення повстання емігрував й у 1833 р. оселився в Парижі. Повернувся додому після амністії, оголошеної в 1856 р. Олександром II. У 1862 р. переїхав на Волинь, де працював домашнім учителем у домі генерала Адама Жевуського.

Перші свої 89 малюнків Наполеон Орда зробив під час подорожей Францією, Німеччиною, Іспанією та Португалією в 1840–1844 рр. У мандрівках Князівством Познанським, Західною Пруссією та Галичиною в 1878–1880 рр. художник створив 100 малюнків. Під час тривалих подорожей Волинською, Гродненською, Мінською, Київською, Подільською, Ковненською, Вітебською, Віленською та Могильовською губерніями в 1860–1877 рр. він зробив 784 малюнки з видами замків, палаців, маєтків, церков, костелів, археологічних пам'яток та інших визначних об'єктів. Загальна кількість малюнків Napoleona Ordy складає понад тисячу. Сьогодні вони зберігаються в національних музеях у Кракові та Варшаві.

У тривалих мандрівках Волиню Наполеон Орда створив 177 малюнків, тобто Волинь він описав найбільше серед усіх згаданих губерній.

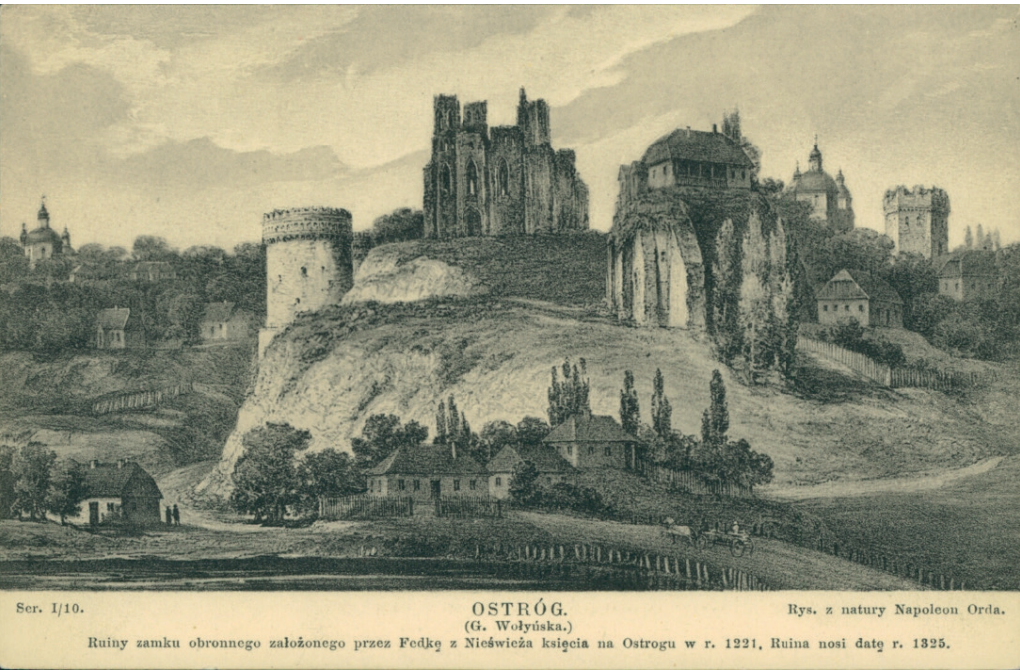
Нині відомі його сім малюнків із краєвидами Луцька, які зберігаються в Національному музеї в Кракові: із зображеннями кафедрального костелу Святих Петра і Павла (2 листівки), бернардинського костелу, домініканського костелу і монастиря (2), костелу кarmелітів і замку Любарта.

У 1873 р. художник прийняв рішення про створення монументального творіння – «Альбому історичних краєвидів Польщі». Але у зв'язку з браком коштів та проблемами із цензурою тільки 260 малюнків, відтворених на камені Алоїзом Мисировичем, було видано у восьми серіях у літографічному закладі Максимиліана Фаянса. Серед них на 26 літографіях були краєвиди Волинської губернії, зокрема замок Любарта в Луцьку, костел в Олиці та арианський пам'ятник-гробниця князя Олександра Пронського в Берестечку.

Перші поштівки з гравюр Napoleona Ordy були створені у Вільні на початку XX ст. У 1905–1906 рр. Петрас Вілейшис, литовський інженер, видавець, власник книжкового магазину і друкарні у Вільні, на основі літографій Napoleona Ordy видав серію з 30 листівок тиражем 2–3 тис. екземплярів. Вісім листівок представляли види Вільні й околиць, на інших 22 зображені замки й палаци Великого Князівства Литовського. Волинь у цій серії представлена однією листівкою з Луцьким замком.

Наступна серія, яка складалася з кількох десятків листівок і яку можна назвати найпоширенішою та найвідомішою серією поштових





ce Wydawniczej Postęp, Niemojewski & Dębicki. To wydawnictwo działało w latach 1910–1930 i znane było z publikacji o wybitnych postaciach. Na przykład, wiele przygotowanych przez niego pozycji poświęcono Fryderykowi Chopinowi. Wołyń w tej serii reprezentowały kartki z widokami zamków i pałaców w Antoninach, Hubkowie, Dubnie, Zasławiu, Klewaniu, Korcu, Międzyrzeczu Koreckim, Ostrogu, Równem, Sławucie i Tajkura-
rach. Wydawnictwo drukowało je przeważnie w Zakładach Graficznych Franciszka Ziółkowskiego w Pleszewie.

Litografie Napoleona Ordy ukazały się także w serii składającej się z kilkudziesięciu pocztów-

wek przedstawiających zamki i pałace. Została ona wydana w latach trzydziestych w wydawnictwie Polonia, które działało w Krakowie w latach 1927–1939. Wołyń w tej serii reprezentowały zamki w Dubnie i Sławucie.

Wiktor LITEWCZUK

Na zdjęciach: 1. Zamek w Łucku. Wydawnictwo Petrasa Vilejsisa. 2. Rezydencja hrabiów Potockich w Antoninach (obecnie rejon Krasylowski w obwodzie chmielnickim). 3. Ruiny zamku Siemaszków w Hubkowie zdemolowanego przez Szwedów w 1708 r. (rejon bereżeński w obwodzie rówieńskim). 4. Pałac książąt Sanguszków w Zasławiu. 5. Ruiny zamku w Ostrogu. 6. Pałac Lubomirskich w Równem. 7. Ruiny zamku książąt Ostrojskich w Korcu. 8. Rezydencja książąt Sanguszków w Sławucie.

kartek, виготовлених на основі літографій Наполеона Орди, побачила світ у львівському видавництві «Spółka Wydawnicza Postęp, Niemojewski & Dębicki». Воно існувало в 1910–1930 рр. і спеціалізувалося на виданнях, пов'язаних із відомими постатями. Наприклад, багато видань, підготовлених ним, були присвячені Фридеріку Шопену. Волинь у цій серії була представлена листівками з видами замків і палаців у Антонінах, Губкові, Дубні, Ізяславі, Клевани, Корці, Великих Межирічах, Острозі, Рівному, Славуті й Тайкурах. Видавництво друкувало листівки в основному в графічному закладі Францішка Зюлковського в місті Пleshеві.

Літографії Наполеона Орди також увійшли до серії, що складалася з кількох десятків листівок і зображувала замки й палаці. Її виготовили в 1930-х рр. у видавництві «Полонія», яке діяло у Кракові в 1927–1939 рр. Волинь у цій серії була представлена замками в Дубні та Славуті.

Віктор ЛІТЕВЧУК

На фото: 1. Луцький замок. Видавництво Петраса Вілейшіса. 2. Резиденція графів Потоцьких в Антонінах (нині Красилівський район Хмельницької області). 3. Руїни знищеного шведами у 1708 р. замку Семашків у Губкові (Березівський район Рівненської області). 4. Палац князів Сангушків в Ізяславі. 5. Руїни Острозького замку. 6. Палац Любомирських у Рівному. 7. Руїни замку князів Острозьких у Корці. 8. Резиденція князів Сангушків у Славуті.



Drogi Jubilacie

Anatolu Protopopow,

Z okazji Twego święta życzymy Ci
kolejnych dni, miesięcy i lat pełnych miłości i radości,
ciągłego uśmiechu na twarzy, jak również tego
abyś potrafił cieszyć się życiem
w każdym jego momencie.

Ad multos annos!

W Twoje 70-te urodziny hołd szacunku i poważania składa
Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Ewy Felińskiej na Wołyniu
oraz redakcja Monitora Wołyńskiego

Лепiej być bogatym i zdrowym

Przychodzi facet do lekarza w Polsce i mówi: «Mam poważne problemy z sercem». «Może Pan przyjść na wizytę 23 kwietnia» – odpowiada lekarz. «Ale to za pół roku! Umrę do tego czasu!» – denerwuje się pacjent. «To zapiszemy ołówkiem, żeby łatwiej było Pana wymazać» – mówi lekarz.

Z obserwacji wnoszę, że większość czytelników «Monitora Wołyńskiego» wiosnę życia ma już za sobą. Kto zbliża się do czterdziestki albo w swojej bibliotece ma już choć jeden poradnik doktora Komorowskiego (Ukraińcy) albo doktora Ziobry (Polacy), u kogo katabolizm (rozpad związków chemicznych w organizmie) wziął już górę nad anabolizmem (tworzenie związków złożonych), co rokuje powolne starzenie; poszukuje witaminy C koniecznie lewoskrętnej (taka moda w Polsce), albo co gorsza już nosi w torebce Espumisan (Polska) czy Mezim (Ukraina) niech przeczyta niniejszy felieton.

Kwarantanna: Udajemy, że pracujemy, czyli jak wykorzystać chorobę w Polsce i na Ukrainie

Za nami, wpisana w rozkład roku szkolnego, kwarantanna. Niedawno na Ukrainie otwarto szkoły po dwutygodniowej fali grypy. Dla Polaków rzecz ciekawa. Jak żyję, nie było w Polsce czegoś podobnego. Nawet, gdy rzekomo szalał wirus AH1N1, pojedyncze dzieci siedziały w ławkach, a puste placówki pracowały jak co dzień. Już to widzę jakby zamknęli w Polsce szkołę z powodu grypy. Dyskusji i analiz nie byłoby końca, a minister oświaty przeszedłby do historii. W Polsce szkoły oficjalnie pracują, nawet kiedy nikogo nie ma(!). Na Ukrainie są zamykane, bo po co pracować, jeśli nie ma uczniów(!).

Ciekawe jest też chorowanie pracowników. W Polsce obowiązuje druk L4 – rodzaj zwolnienia lekarskiego, które może wystawić lekarz. Pracownik musi dostarczyć je w ciągu 7 dni. Wtedy przysługuje mu 80 % wynagrodzenia za dzień pracy. Tak może sobie chorować nawet 180 dni w roku. Potem już musi stawić się na komisje lekarską, która stwierdza, czy nadal nadaje się do pracy. Jeśli pracownik nie przyjdzie i nie przedłoży L4, zostaje zwolniony w wyniku porzucenia miejsca pracy.

Na Ukrainie jest prościej, bo dużo osób pracuje «na czarno», więc «na czarno» mogą chorować. Zamiast L4 mamy «wyproszenie się na jakiś czas» z pracy u szefa. Twoje zwolnienie zależy wówczas od jego empatii i współczucia współpracowników, którzy przy odrobinie sympatii zastąpią Cię na stanowisku pracy.

Ubezpieczenie: Bezpłatna medycyna, czyli pretensje do Państwa

Podczas gdy Ukraińcy żyją jeszcze dniem wczorajszym i tęsknią za bezpłatną medycyną, Polacy już dawno grzecznie płacą za każdą usługę lub posłuszenie oddają «dziesięcinę» Państwu za ewentualne leczenie. W Polsce składkę zdrowotną pobiera tzw. NFZ, inkasując ze średniej pensji podatnika (3500 zł brutto) miesięcznie około 9 % (300 zł). Jest to ubezpieczenie zdrowotne – zielona, plastikowa karta z numerem i zdjęciem będąca dowodem na to, że: płacisz podatki (pracujesz legalnie); nie pracujesz, ale płacisz ubezpieczenie dobrowolne (300 zł miesięcznie); jesteś zarejestrowany jako bezrobotny w urzędzie pracy; jesteś studentem i nie ukończyłeś 26 lat; jesteś rodziną osoby ubezpieczonej. Jeśli nie jesteście w grupach powyżej, pracujecie na czarno, nie płacicie podatków, nie macie prawa do bezpłatnej pomocy medycznej. Możecie sami sobie wpłacać składkę około 300 zł miesięcznie lub odkładać na osobiste konto pieniądze na ewentualne leczenie.

Ukraińcy często roszczą sobie prawo do leczenia za darmo, choć wielu uchyla się od płacenia podatków pracując «na czarno». Za wizytę w państwowych placówkach zdrowia płacą więc «co łaska» wnosząc tzw. «dobrowolną ofiarę charytatywną» jako opłatę za usługi medyczne. Nie wiadomo tylko dokładnie, do kogo trafiają pieniądze. Kiedy natomiast płaci się lekarzowi gotówką, dochodzi do wojny nerwów, bo płacisz niby «co łaska», w sercu głupio Ci, że tak mało, a w sumie przecież powinno być za darmo!

Ja w Polsce chodzę do lekarzy prywatnych. Wchodzę i płacę zwyczajnie jak w sklepie za



bułki: ginekolog – 200 zł, dermatolog – 80 zł, endokrynolog 150 zł itd. Dostaję do ręki paragon wydrukowany z kasy fiskalnej i płacę.

Kontrolowana dezinformacja: Kontrolowana «ściema», czyli płacenie za leczenie w Polsce i na Ukrainie

Na Ukrainie wiemy, że nic nie wiemy, a w służbie zdrowia zasadą pracy z pacjentem jest «kontrolowana dezinformacja». W Polsce natomiast wszyscy wiedzą, ile płacą, za co płacą i że w sumie płacą «za nic».

Problem w tym, że polskie ubezpieczenie pokrywa niewiele i że w kolejkach do lekarza musisz czekać miesiącami. Jeśli płacisz składkę zdrowotną, masz prawo do bezpłatnej pomocy medycznej w nagłych wypadkach, ale jak już zaboli ucho i musisz iść konkretnie do laryngologa, to czekasz w kolejce kwartał! Zatem większość pacjentów idzie prywatnie, mimo że z pensji pobiera się 9 % za opiekę medyczną. Mój tato na przykład jest ubezpieczony, ale za leki na cukrzycę płaci około 200 zł miesięcznie, a do lekarza chodzi na kontrolę za 100 zł.

Na Ukrainie nie wiadomo, ile i komu płacić. Pieniądże wręcza się według własnego uznania lub z rekomendacji. Wiadomo jednak, że USG 3D, które w Polsce kosztuje 200 zł, w Równem można zrobić za 20 zł; endoskopowe badanie nosa Polsce 200 zł, na Ukrainie – 30 zł itd. Dotyczy to zarówno opłat w państwowych placówkach, jak i w prywatnych.

Nagły wypadek lub choroba, czyli ratowanie po polsku i po ukraińsku

Kiedy w Polsce przyjeżdża do Ciebie pogotowie, to pierwszą rzeczą jest sprawdzenie ubezpieczenia. Jeśli nie jesteś ubezpieczony, zostaje Ci wystawione «wezwanie do zapłaty», które wynosi około 300 zł. Jeśli lekarz pogotowia uzna wezwanie karetki za nieuzasadnione (byłeś pijany, przesadzasz, zrobiłeś o dla żartu itp.), dostajesz karę w wysokości 1500 zł. Jeśli Twojemu życiu zagraża coś w trudno dostępnym miejscu (np. wypadek na autostradzie) – zostaje wysłany po Ciebie helikopter, którego godzina pracy kosztuje 5000 zł.

Na Ukrainie na razie ratowanie życia jest tańsze dla zwykłego obywatela, a droższe dla Państwa. Na razie można jeszcze mieć «prystup» (atak) ciśnienia lub 39 stopni gorączki i pozwolić sobie na darmowy luksus pogotowia pod same drzwi w środku nocy. Jeszcze można też sobie pomarudzić, że za USG lekarz wziął 110 hrywien (15 złotych!). Myślę, jednak, że te czasy powoli mijają. Idąc do Unii, Ukraińcy muszą się nauczyć strategicznie chorować! Na porządne chorowanie w Polsce trzeba mieć duże oszczędności albo uczciwie pracować.

Краще бути багатим і здоровим

Приходить чоловік до лікаря в Польщі й каже: «В мене серйозні проблеми із серцем». «Можете до мене прийти на огляд 23 квітня», – відповідає лікар. «Але ж це через півроку! Я можу померти до того часу!» – обурюється пацієнт. «Тоді запишу олівцем, щоби легше було вас витерти», – зазначає лікар.

немає 26 років; ви є членом сім'ї застрахованої особи. Якщо ви не належите до перерахованих категорій, значить, ви працюєте «наліво», не платите податків, не маєте права на безкоштовну медичну допомогу. Ви можете самі платити внески по 300 zł. щомісяця або накопичувати гроші на можливе лікування на особистому рахунку.

Укraiнці часто претендують на безкоштовне лікування, хоч багато хто ухилиється від сплати податків, офіційно не працевлаштовуючись. Тож за візит у державних медичних закладах вони платять «як на серце ляже», здійснюючи «добровільний благодійний внесок» як оплату за медичні послуги. Тільки точно невідомо, до кого потрапляють ці гроші. Коли ж платиш лікарю готівкою, то відбувається душевна боротьба, адже платиш ніби «як на серце ляже», проте в душі почуваєшся зле, що даєш так мало, а взагалі ж має бути задарма!

Я в Польщі ходжу до приватних лікарів. Заходжу і сплачую, так само, як у магазині за хліб: гінеколог – 200 zł., дерматолог – 80 zł., ендокринолог – 150 zł. і т. д. На руки отримую чек, надрукований у фіскальній касі, і вношу оплату.

Контрольована дезінформація. «Туфта», тобто плата за лікування в Польщі та Україні

В Україні ми знаємо, що нічого не знаємо, а у службі охорони здоров'я принципом роботи з пацієнтом є «контрольована дезінформація». Натомість у Польщі всі знають, скільки платять, за що платять і що врешті вони платять «ні за що».

Проблема полягає в тому, що польська страховка багато чого не покриває і в черзі до лікаря потрібно чекати місяцями. Якщо ви сплачуєте внески на охорону здоров'я, ви маєте право на безкоштовну медичну допомогу в термінових випадках, але, як заболить вухо і потрібно йти конкретно до отоларинголога, тоді ви маєте чекати в черзі квартал! Тому більшість пацієнтів, хоч і платять 9 % із зарплатні на медичну опіку, йдуть до приватних лікарів. Мій тато, наприклад, застрахований, але за ліки від діабету він платить десь 200 zł. на місяць, а до лікаря ходить на огляд за 100 zł.

В Україні невідомо, скільки й кому платити. Гроші дають на власний розсуд або за порадкою. Відомо, однак, що 3D-УЗД, яке в Польщі коштує 200 zł., у Рівному можна зробити за 20 zł.; плата за трансназальну гастроскопію в Польщі становить 200 zł., а в Україні – 30 zł. і т. д. Це стосується оплати як у державних закладах, так і приватних.

Невідкладні випадки, або Порятунк по-польськи і по-українськи

Коли в Польщі до вас приїжджає «швидка», то в першу чергу лікарі перевіряють страховку. Якщо ви не застраховані, вам випишуть «чек на оплату послуг» розміром десь із 300 zł. Якщо лікар «швидкої» вирішить, що машину викликали необгрунтовано (ви були п'яні, вирішили переїхати, пожартували і т. д.), вас оштрафують на 1500 zł. Якщо є загроза вашому життю у важкодоступному місці (наприклад, аварія на автошляху), то до вас направлять гелікоптер, робоча година якого коштує 5000 zł.

В Україні поки що порятунк життя дешевший для звичайного громадянина, проте дорожчий для держави. Поки ще можна мати «приступ», наприклад підвищення тиску або 39 градусів температури, і дозволити собі безкоштовну розсілку – карету швидкої допомоги під самісінькі двері посеред ночі. Ще можна побідкатися, що за УЗД лікар взяв 110 грн (15 zł.). Однак, здається мені, що ці часи поволи минають. Прямуючи до Євросоюзу, українці повинні навчитися хворіти стратегічно! В Польщі, щоби нормально похворіти, потрібно мати неабиякі заощадження або порядно працювати.

Страховка. Безкоштовна медицина, тобто всі претензії до держави

У той час, як українці живуть іще минулим днем і тужать за безкоштовною медициною, поляки вже давно чомно платять за кожну послугу або слухняно віддають державі «десятину» на можливе лікування. У Польщі внески на охорону здоров'я стягує так званий Національний фонд охорони здоров'я, збираючи із середньої зарплатні платника податків (3500 zł. брутто) щомісяця близько 9 % (300 zł.). Це медична страховка – зелена пластикова картка з номером і фото, яка свідчить про те, що ви платите податки (працюєте легально); не працюєте, але платите добровільну страховку (300 zł. на місяць); ви зареєстровані як безробітний на біржі праці; ви студент і вам



W jego książkach znajdziesz to, co dla Ciebie najważniejsze У його книжках знайдеш найважливіше

«Nagi sad» jest tą powieścią, która poznała mnie z Wiesławem Myśliwskim. Po jej przeczytaniu nie musiałem go spotykać osobiście, by powiedzieć, że jest mi bliski poprzez losy ludzi, o których opowiada, poprzez odwoływanie się do wsi, do wojny, do warunków realnego socjalizmu i poprzez sposób, w jaki to robi.

Jest to opowieść, która mówi o miłości. Trudnej miłości syna i ojca. Poprzez powrót do domu ojca bohater, wracając z miasta, przypomina sobie, jaki związek emocjonalny łączył go z ojcem. Jest to przecucie tego, co powinno łączyć nas z innymi ludźmi, wzajemne uczucia, bliskość, dobroć i miłość, a nigdy nie może się zrealizować w pełni, bo jak pisze inny pisarz współczesny, Szczepan Twardoch, w swojej powieści «Morfina»: «Kosteczek nurza się w czerni, bo jest człowiekiem».

W powieści «Pałac» Jakub, po ucieczce z dworu państwa na początku II wojny światowej, wchodzi do dworu pańskiego i powoli zmienia się w pana i w swoim monologu opowiada o swoich czynach z perspektywy pana we dworze. Wieś nie jest tu sielską i anielską bajką, ale miejscem pełnym namietności, niesprawiedliwości, a cały utwór przypowieścią o kondycji człowieka, który ma władzę nad innymi.

Epopęją chłopską i jednocześnie człowieczą jest «Kamień na kamieniu» – powieść z roku 1984. Czytając ją przed laty widziałem to, co zmieniło się przed moimi oczyma. Wiejski świat przechodził w miejski. Ludzie wędrowali w poszukiwaniu lepszego życia. Na wsi zostawał świat, który nieubłagane odchodził w przeszłość. Szymon Pietruszka – bohater powieści jest jednym z nas, człowiekiem ze wsi poddanym zmianom politycznym, przemysłowym i religijnym. W tym świecie musi znaleźć miejsce dla siebie, a na cmentarzu wybudować grobowiec dla siebie i dla swojej rodziny rozsianej po świecie.

«Widnokrąg» jest filozoficzną książką o człowieku z czasów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, autobiograficzną, a jednocześnie pokoleniową. Wracając po raz kolejny do konfliktu wieś-miasto, do grobów, do naszych wysiłków, by zmierzyć się z życiem, z których pozostaje powrót do grobów naszych przodków, do miejsca naszego urodzenia. A wraz z wykształceniem, podróżami, doświadczaniem życia, rozszerzeniem naszego horyzontu widzenia świata i ludzi zostaje poczucie większej rozpacz, bezsilności i cierpienia.

«Ostatnie rozdanie» to kolejna powieść o człowieku i jego losie. Bohater stara się uporządkować swoje życie sięgając do swojego kalendarza z numerami telefonów, listów kobiety, którą go kochała, a on nie odpowiadał na jej listy, ze strzępków rozmów, z różnych podróży, spotkań z ludźmi, z wizyt w domu matki. Z chaosu swojego życia bohater próbuje złożyć spójną, logiczną, sensowną całość. Jednak mozolnie budowana konstrukcja rozsypuje mu się w rękach, jak jego notes opasany starą gumką. W końcu musi mu wystarczyć gra w karty z umarłymi na cmentarzu, poczucie chaotycznego życia i miłość, o którą nie umiał zadbać w odpowiednim czasie.

Po którąkolwiek sięgniesz książkę Wiesław Myśliwski nie będziesz zawiedziony. Jest to przegoda literacka najwyższej próby. Każda książka dotyczy Ciebie i najważniejszych spraw, z którymi zmagasz się przez całe życie. Odnajdziesz siebie, swój los – dziecka XX wieku. Posmakujesz niezwykłego języka, dzięki któremu nie będziesz mógł się oderwać od czytania i będzie za Tobą iść myśl: «Kiedy znowu otworzę jego książkę».

Oprócz swoich przeżyć, uczuć, swojego losu uchwyconego w książkach Myśliwskiego, znaj-

diesz w nich niezwykle język, monologi bohaterów, które zabiorą cię na niezwykle wyprawę w głąb doświadczania człowieka.

■ Wybrane książki Myśliwskiego:

«Kamień na kamieniu», PIW, Warszawa 1984
«Widnokrąg», Muza, Warszawa 1996 (uhonorowany w 1997 roku Nagrodą Nike).

«Traktat o łuskaniu fasoli», Znak, Kraków 2006 (uhonorowany w 2007 roku Nagrodą Nike, Nagrodą Literacką Gdynia i nagrodą TV Kultura, nagrodą miesięcznika «Odra»).

«Ostatnie rozdanie», Znak, Kraków 2013.

■ Utwory sceniczne:

«Złodziej» jest wysnutym z moralitetowych przypowieści dramatem o ludzkich postawach, umiejscowionym na wiejskim odludziu podczas drugiej wojny światowej.

«Kłucznik» to opowieść z czasów powojennych przemian. Ciężko chory na serce hrabia dożywa swych ostatnich dni w wiejskim pałacu. Dawny kłucznik Kazimierz wciąż odnosi mu wieczorem klucze wygłaszając tę samą formułkę «posprawdzało się panie hrabio, pozamykało, stworzenie jeść dostało na całą noc».

«Drzewo» to metaforyczny wizerunek dzisiejszej Polski. Pod drzewem, na którym siedzi bohater Marcin Duda, żeby obronić je przed ścięciem z powodu budowy drogi, zbierają się krewni, znajomi, przyjaciele, sąsiedzi, inni mieszkańcy wsi, władze gminy.

«Requiem dla gospodyni» to dramat o kryzysie porozumienia.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel skierowany do pracy dydaktycznej
przez ORPEG do Łucka
Na zdjęciu: dom rodzinny Wiesława Myśliwskiego,
Wikipedia



Romanem, який познайомив мене з Веславом Мислівським, був «Голий сад». Прочитавши його, мені не потрібно було зустрітися з автором особисто, аби сказати, що він близький мені долями людей, про яких пише, описами села, війни, умов соцреалізму і тим, як він про це розповідає.

Цей роман – про любов. Складну любов батька і сина. Повернувшись до батьківського дому з міста, герой згадує, який емоційний зв'язок єднав його з татом. Це передчуття того, що повинно нас єднати з іншими людьми, – взаємні почуття, близькість, доброта і любов. Воно ніколи не може реалізуватися повністю, бо, як пише інший сучасний письменник Щепан Тwardoch у своєму романі «Морфін»: «Кость борсається в темряві, адже він просто людина».

У романі «Палац» Якуб після втечі панів із маєтку на початку Другої світової війни входить до їхнього палацу і поступово «перетворюється» на pana. У монолозі він розповідає про свої вчинки вже з перспективи господаря палацу. Село тут не пасторальна ангельська байка, а місце, сповнене пристрастями, несправедливістю, а весь твір – притча про ставлення до світу людини, яка має владу над іншими.

Селянською й одночасно людською епопеєю є «Камінь на камені» – роман, написаний у 1984 р. Читаючи його багато років тому, я бачив те, що змінювалося на моїх очах. Сільський світ перетворювався в міський, люди переселялися в пошуках кращого життя. Сільський світ невблаганно відходив у минуле. Герой роману Шимон Петрушка – один із нас, людина із села, яку змінюють політичні, промислові, релігійні перетворення. Він повинен знайти в цьому світі місце для себе, а на кладовищі збудувати собі та своїй родині, розкиданій світом, усипальницю.

«Видноколо» – це філософська книжка про людину часів Польської Народної Республіки. Твір автобіографічний. Водночас це книга цілого покоління. Вона вкотре звертається до конфлікту село-місто, до могил, до наших намагань упоратися з життям, із яких залишається повернення до могил наших предків, до місця, де ми прийшли на світ. А разом зі здобуттям освіти, подорожами, життєвими подіями, розширенням наших горизонтів бачення світу та людей

залишається відчуття все більшого розпачу, безсилля та страждань.

«Остання роздача» – це черговий роман про людину і її долю. Герой намагається впорядкувати своє життя, листаючи свій записник із номерами телефонів, перебираючи листи жінки, яка його любила і котрій він не відповів взаємністю, згадуючи уривки розмов із різних подорожей, зустрічей із людьми, візитів до материнського дому. Із хаосу свого життя герой намагається скласти однорідну, логічну, раціональну цілість. Однак ця цілість постійно розсипається у нього в руках, як його блокнот, стягнутий старою резинкою. Врешті-решт йому залишається гра в карти з померлими на цвинтарі, відчуття хаотичності життя і кохання, яке він не зміг зберегти у відповідний момент.

Яку книгу Веслава Мислівського ти не взяв би – не залишишся розчарованим. Це літературна пригода найвищої проби. Кожна книжка стосується тебе і найважливіших справ, із якими ти борешся все життя. Знайдеш себе, свою долю – долю дитини XX століття. Насолодишся незвичною мовою, завдяки якій вже не зможеш відірватися від читання і тебе переслідуватиме думка: «Коли я знову відкрию його книжку?»

Окрім своїх переживань, почуттів, власної долі, висвітленої у книжках Мислівського, ти знайдеш в них оригінальний манеру, монологи героїв, які поведуть тебе в незвідану мандрівку вглибину свідомості людини.

■ Вибрані книги Веслава Мислівського:

«Камінь на камені», PIW, Варшава, 1984.

«Видноколо», Muza, Варшава, 1996 (відзначена в 1997 р. премією Nike).

«Трактат про лущення квасолі», Znak, Краків, 2006 (відзначена у 2007 р. премією Nike, літературною премією Гдині, нагородою TV Kultura та щомісячником «Odra»).

«Остання роздача», Znak, Краків, 2013.

■ Сценічні твори:

«Злодій» – складена з моралістичних притч драма про людські життєві позиції, яка розгортається в сільській глушині під час Другої світової війни.

«Ключник» – розповідь часів післявоєнних змін. Важкохворий граф доживає свої останні дні у великому палаці. Старий ключник Казимир продовжує вечорами заносити йому ключі, повторюючи ту саму фразу: «Перевірилося, пане графе, позамикалося, животина їсти має на всю ніч».

«Дерево» – метафоричне зображення сучасної Польщі. Біля дерева, під яким сидить герой Марцін Дуда, аби не дати його зрубити через будівництво дороги, збираються родичі, знайомі, друзі, сусіди, місцеве керівництво та інші жителі села.

«Реквієм для господині» – драма про кризу порозуміння.

Веслав ПИСАРСЬКИЙ, учитель польської мови,
скерований до Луцька організацією ORPEG
На фото: батьківський дім Веслава Мислівського,
Wikipedia

Отварcie Muzeum Juliusza Słowackiego

Відкриття музею Юліуша Словацького

Рок 2000, на progu nowe, III tysiąclecie. Jan Paweł II, uroczyste otwiera Santa Porte – Świętą Bramę na Watykanie, która zgodnie z decyzją Papieża jest otwierana w najbardziej uroczystych chwilach dla światowej cywilizacji. Obecnie czyn ten jest symbolem przekroczenia progu pomiędzy dwoma epokami historycznymi.

Рік 2000-й, на porozі нове, третє тисячоліття. Ян Павло II урочисто прочиняє Santa Porte – Святі ворота у Ватикані, які, згідно з рішенням Папи, мають відкриватися в найурочистіші моменти світової цивілізації. Сьогодні ці дії символізують переступання порогу між двома історичними епохами.

Oglądając się wstecz, przypominamy sobie, jak na początku czerwca 1991 r. duża grupa parafian katolickiego kościoła w Krzemieńcu z ks. Tadeuszem Krzyżakiem przekraczała improwizowane na ten moment przejście graniczne w pobliżu Lubaczowa, zdążając na pierwsze spotkanie z Janem Pawłem II. Z wielkim uniesieniem i łzami oczach witaliśmy naszego Papieża, co dla każdego obecnego tam było wielkim i niezapomnianym przeżyciem. Ks. bp. Marjan Trofimiak, nasz niedawny proboszcz, wręczał w darze Ojcu Świętemu duży obraz przedstawiający krzemienieckie zabytki oraz duży wełniany huculski koc. Uczestniczyliśmy w uroczystej mszy świętej koncelebrowanej przez papieża Jana Pawła II. Była piękna pogoda. Jeszcze wtedy wśród nas byli Frania Rogusz, Halina Wasiluk, Liza Jaśkiewicz, Łódzia Burlingus, Adela Petruk oraz Eugeniusz Jasiński – aktywni i oddani parafianie. Ze smutkiem ich wspominamy – teraz już są w lepszym świecie.

W drodze do Lubaczowa, jak również w powrotnej, spotykały nas serdeczność i ofiarność mieszkańców przygranicznych polskich wiosek. Świadczyli nam gościnność i możliwość wypoczynku. Zaopatrzyli nas w prowiant na powrotną drogę. Dostaliśmy wtedy w darze od gospodyń gatunkowe sadzonki truskawek, które odebrały nam urzędnicy na ukraińskim przejściu granicznym. Jednak trochę tego przemyciliśmy i podzieliли między siebie.

Staliśmy na progu nowych wydarzeń, bardzo ważnych w życiu kulturalnym Krzemieńca i krzemieńczan. Pierwsze z nich to otwarcie Muzeum Juliusza Słowackiego, drugie – następna nasza pielgrzymka na spotkanie z Ojcem Świętym, Janem Pawłem II, we Lwowie latem 2001 r., a trzecie – narodzenie naszego pierwszego po wojnie polskiego lokalnego miesięcznika – gazety pt. «Wspólne Dziedzictwo» wydawanej w Krzemieńcu. Zaczę od pierwszego.

Wspólne starania członków Towarzystwa i pracowników Muzeum Krajoznawczego o ulokowanie Muzeum Słowackiego w rodzinnym Dworcu przy ul. Słowackiego 16 jednak zrobiły swoje. Rząd Polski posłuchał wielu argumentów z różnych stron i lody zostały przełamane. W lutym 1999 r. na Zamku Królewskim Premier Rządu Jerzy Buzek ogłosił Rok Słowackiego, uroczyste deklarując odrestaurowanie Dworcu w Krzemieńcu i urządzenie tam Muzeum Wieszcza.

W lutym 2000 r. nastąpiło podsumowanie Roku Słowackiego, na którym ogłoszono rozpoczęcie pertraktacji z Rządem Ukrainy. Na uroczystość mającą miejsce w Teatrze Narodowym w Warszawie zostały zaproszone Małgorzata Giecwicz i Tamara Sienina z Krzemienieckiego Muzeum Krajoznawczego oraz Jadwiga Gusławska z TOKP im. Juliusza Słowackiego w Krzemieńcu. Za trwałą i ciągłą walkę o powstanie Muzeum Słowackiego w Krzemieńcu zostały one uhonorowane nagrodą «Zasłużony dla Kultury Polskiej».

Dobrą i oczekiwaną wiadomością dla Krzemieńca była decyzja władz – po wszelakich dość długotrwałych pertraktacjach pomiędzy wysokimi urzędami Ukrainy i Polski – o rozpoczęciu konserwacji w rodzinnym mieście Juliusza Słowackiego Dworcu Słowackich dla ulokowania tam Muzeum Wieszcza, jedyne w świecie. Rząd Polski podjął decyzję o sfinansowaniu wszystkich niezbędnych robót. Po uzgodnieniach obu stron teren Dworcu i sam budynek na okres prac konserwatorskich Ukraina przekazała Polsce. Projektanci prac – to znana warszawska firma «Zamek», która w latach 70. projektowała podniesienie z ruiny Zamku Królewskiego. Wykonanie robót konserwatorskich wywalczyła na przetargu spółka budowlana «Energopol-Lublin». Kierownikiem został Zenon Adamczak. Tak więc, sprawa Dworcu Słowackich znalazła się we właściwych rękach. Rolą naszego zrzeczenia była wszelaka,



w miarę możliwości, pomoc ekipie w kontaktach z władzami lokalnymi w sprawach mieszkaniowych. Staraliśmy się sprostać temu zadaniu.

Był luty 2001 r., sroga zima, a na parceli przy ul. Juliusza Słowackiego 16 robotnicy rozładowali narzędzia budowlane. Było ich 30. Pracowali w nowych, pomarańczowych kombinezonach. Roilo się od ludzi koło dworcu, a za parkanem zbierała się spora grupa mieszczan mocno zainteresowanych niezwykle widowiskiem. To trwało przez kilka dni, aż przyzwyczaili się, stwierdzając, że dzieje się coś dobrego. W składzie brygady było 20 fachowców z Polski, a resztę zaangażowano do pomocy z miejscowych ochotników. Byliśmy świadkami rozbierania do drewnianych «żeber» konstrukcji budynku, wdrążania się do głębokości 5 m pod fundamenty, żeby doszukać się zniszczonych elementów i zamienić je na nowe. Niewiarygodny wysiłek, ogrom pracy, dostarczanie materiałów z Polski, borykanie się z ogodą – to wielki trud całego zespołu pracowników budowy. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego Polski nadzorowało postęp prac, sporadycznie delegując odpowiedzialne osoby do Krzemieńca. Byliśmy wtedy «filii Warszawy» na Ukrainie.

Zaprzyjaźniliśmy się z brygadą, zapraszaliśmy robotników na święta i imprezy. Kierownik Zenon Adamczak ze swoich środków sprezentował stroje dla naszego chóru «Krzemieńskie Barwy». W podziękowaniu 3 kwietnia 2002 r., w rocznicę śmierci Wieszcza, zagraliśmy dla nich koncert wprost na dziedzińcu Dworcu.

Na wiosnę 2003 r. prace zostały zakończone. Oczekiwano na ukształtowanie w ośmiu pokojach Muzeum wystawy o życiu i twórczości poety. Została ona zaplanowana i zrealizowana przez Jolantę Pol, kustosa i aranżatorkę z Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie. Dyrektorką Muzeum im. Juliusza Słowackiego została Tamara Senina, która wcześniej była kierowniczką Działu Literatury w Muzeum Krajoznawczym w Krzemieńcu. Uroczyste otwarcie Muzeum oraz świętowanie 195. rocznicy urodzin Wieszcza po uzgodnieniu z polską stroną zostało przeniesione na 20 września 2004 r.

Jednak już 4 września, w dniu urodzin poety, nieoczekiwanie odbyła się w Krzemieńcu bardzo miła i ciepła impreza. Spowodowana ona była specjalnie zaplanowanym przyjazdem do Krzemieńca grupy artystów Teatru im. Juliusza Słowackiego z Krakowa. Przybyli dyrektor teatru Krzysztof Orzechowski, słynna aktorka i działaczka społeczna Anna Dymna oraz pianistka Maria Bara-Dziedzic. Spotkaliśmy się z nimi w sali koncertowej Szkoły Muzycznej w Krzemieńcu. Swoją występow zaczęli oni od czytania wybranych utworów Juliusza Słowackiego. Zastłuchani byliśmy we

Ozieraючись у минуле, пригадуємо, як на початку червня 1991 р. численна група парафіян католицького костелу у Кременці на чолі з отцем Тадеушем Кшижаком перетинала импровізований у той час прикордонний перехід неподалік Любачова, поспішаючи на першу зустріч із Яном Павлом II. Із великим захопленням та сльозами на очах ми вітали нашого Папу. Участь у цій зустрічі в кожного викликала незабутні враження. Єпископ Маркіян Трофим'як, наш колишній настоятель, подарував Святішому Отцю величезну картину із зображенням кременецьких пам'яток і велику вовняну гуцульську ковдру. Ми брали участь в урочистій месі, яку відправляв Папа Ян Павло II. Була чудова погода. Тоді ще серед нас були Франия Рогущ, Галина Василук, Ліза Яскевич, Льодзя Бурлінгас, Аделя Петрук і Євгеній Ясинський – активні та віддані парафіяни. Згадуємо про них із сумом – тепер вони вже у кращому світі.

На шляху до Любачова, як і назад, нас супроводжували приязність і жертвність жителів прикордонних польських сіл. Вони були гостинними й надавали нам можливість перепочити, а також допомогли з провіантом на зворотну дорогу. Ми отримали тоді в подарунок від місцевих господарів високоякісні саджанці полониці, які відібрали в нас працівники митної служби на українському прикордонному переході. Однак нам таки вдалося трохи тих саджанців перевезти і поділитися між собою.

Ми стояли на порозі нових подій, дуже важливих у культурному житті Кременця та його мешканців. Перша з них – відкриття Музею Юліуша Словацького, друга – наше наступне паломництво задля зустрічі зі Святішим Отцем Яном Павлом II, котра відбулася влітку 2001 р. у Львові, а третя – створення і видання у Кременці нашої першої після війни польської локальної щомісячної газети «Wspólne Dziedzictwo». Почну із першої з цих подій.

Спільні зусилля членів товариства та працівників Кременецького краєзнавчого музею, які мали на меті розміщення Музею Словацького в будинку на вулиці Словацького, 16 у Кременці, принесли результат. Польський уряд дослухався до багатьох аргументів, що лунали звідусіль, і крига скресла. У лютому 1999 р. у Королівському замку у Варшаві польський прем'єр-міністр Єжи Бузек оголосив Рік Юліуша Словацького та урочисто пообіцяв, що садибу Словацьких у Кременці відреставрують, після чого в ній облаштують музей цього великого поета.

У лютому 2000 р. підсумували Рік Словацького, під час якого було повідомлено про початок переговорів з урядом України. На урочистість, яка відбулася в Національному театрі у Варшаві, запросили Маргариту Гецевич і Та-

мару Сеніну з Кременецького краєзнавчого музею та Ядвігу Гуславську з Товариства відродження польської культури імені Юліуша Словацького в Кременці. За тривалу діяльність задля створення Музею Словацького в Кременці їм вручили почесні відзнаки «Заслужений діяч польської культури».

Доброю й очікуваною звісткою для Кременця стало рішення адміністрації міста – після довготривалих перемовин між українськими та польськими урядовцями – про початок реставрації садиби Словацьких у рідному місті Юліуша Словацького для облаштування там музею співця, єдиного такого у світі. Уряд Польщі прийняв рішення профінансувати всі необхідні роботи. За домовленістю обох сторін територію садиби, як і сам будинок, на час відновлення архітектурної пам'ятки Україна передала Польщі. Проектант робіт – це відома варшавська фірма «Замок», яка в 70-х роках працювала над відновленням із руїн Королівського замку у Варшаві. Тендер на виконання реставраційних робіт виграла будівельна компанія «Energopol-Lublin». За виконання усіх робіт відповідав Zenon Adamczak, тож справу садиби Словацьких передали у відповідні руки. Місія нашого товариства полягала в різноманітній, наскільки це було можливо, допомозі компанії в контактах із місцевою владою з метою налагодування умов для проживання її працівників. Ми старалися добре виконати це завдання.

Був лютий 2001 р., морозна зима, а на будівельному майданчику на вулиці Юліуша Словацького, 16 робітники розкладали своє спорядження. Їх було 30. Вони працювали в нових помаранчевих комбінезонах. Біля будинку юрилося багато людей, а за парканом зібралася численна група місцевих мешканців, зацікавлених незвичним видовищем. Так тривало кілька днів, аж поки люди не призвичаїлись і не переконались, що відбувається щось добре. У складі бригади було 20 фахівців із Польщі, а решту вибрали з місцевих добровольців. Ми були свідками розбирання дерев'яних «ребер» конструкції будинку, заглиблення на 5 м під фундамент, щоб відшукати пошкоджені елементи й замінити їх новими. Неймовірно зусилля, важка праця, доставка матеріалів із Польщі, непогода – це труднощі, які довелося долати всьому колективу будівельної бригади. Міністерство культури і національної спадщини Польщі контролювало хід робіт, час від часу делегуючи відповідальних осіб до Кременця. Ми були в той час «філіалом Варшави» в Україні.

Ми подружилися з членами бригади, запрошували їх на свята та концерти. Керівник Zenon Adamczak за власні кошти придбав костюми для членів нашого хору «Кременецькі барви». На знак вдячності 3 квітня 2002 р., у день смерті Юліуша Словацького, ми виступили перед будівельниками з концертом безпосередньо на території садиби.

Весною 2003 р. роботи було завершено. Всі очікували на розміщення у восьми залах музею виставки про життя і творчість поета. Її запланувала й підготувала Яоланта Поль, головний хранитель фондів і aranжувальник Музею літератури імені Адама Міцкевича у Варшаві. Директором Музею Юліуша Словацького стала Тамара Сеніна, яка до цього була керівником літературного відділу Кременецького краєзнавчого музею. Урочисте відкриття музею і святкування 195-річчя від дня народження співця після погодження із польською стороною перенесли на 20 вересня 2004 р.

Однак уже 4 вересня, у день народження поета, у Кременці несподівано відбувся приймний і теплий захід. Цього дня до Кременця приїхала трупа акторів Краківського театру імені Юліуша Словацького. Прибули директор театру Кшиштоф Ожеховський, відома акторка і громадська діячка Анна Димна та піаністка Марія Бара-Дзедзіц. Ми зустрілися з ними

wspaniałe wykonanie poezji oraz utworów na fortepian. Po występach długo rozmawialiśmy, fotografowaliśmy się z gośćmi, otrzymaliśmy autografy. Potem goście przeszli do kościoła, obejrzeli słynną płaskorzeźbę Wieszcza i udali się na zwiedzanie Muzeum Juliusza Słowackiego, którym goście byli zachwyceni.

Na uroczyste otwarcie Muzeum 20 września przybyła delegacja z Polski na czele z ówczesnym Ministrem Kultury, Waldemarem Dąbrowskim, czołowi przedstawiciele różnych wyznań religijnych, najwyższe kierownictwo kultury Ukrainy na czele z ówczesnym wicepremierem, Dmytrem Tabacznykiem, naukowcy, literaci, dziennikarze, studenci, goście z bliższych i dalszych miejscowości, tłumy krzemieńczan, których nie mieścił dziedziniec Dworku. Na fasadzie budynku Muzeum zostały zawieszone długie wstęgi w kolorach flag obu państw. Przy obelisku z popiersiem poety stał honorowy poczet harcerzy z Równego. Pod brzoźami w pobliżu parkanu розмістилася оркестра симфонічна. Cała atmosfera święta sprawiała niesamowite wrażenie wydarzenia historycznego najwyższej rangi. Po odegraniu hymnów obu państw, przemówieniach dostojników, wystąpieniu orkiestry i solistów nastąpiła uroczysta chwila poświęcenia gmachu Muzeum, którego dokonał

J. E. kardynał Marian Jaworski. Następnie znana polska aktorka Magdalena Zawadzka przecięła czerwoną wstążkę przed gankiem Dworku. Goście ruszyli na zwiedzanie muzealnych sal, gdzie na początku spotkała ich artystyczna niespodzianka – nasz chór «Krzemieńskie Barwy» podniósł zaśpiewał «Testament» Juliusza Słowackiego. Minister Dąbrowski, wzruszony nieznaną dotąd muzyczną wersją utworu i pięknym jego wykonaniem, w tej chwili zaprosił chór do Krakowa na festiwal studenckiej pieśni patriotycznej.

Po zwiedzeniu sal muzealnych wszyscy udali się do Instytutu Pedagogicznego, gdzie w Bibliotece im. Juliusza Słowackiego odbyła się konferencja prasowa, dyskusje i wywiady dziennikarskie. Uroczystość zakończyła się, dostojnicy i goście się rozjechali, a w Krzemieńcu został nowo założony, oczekiwany obiekt kultury, dar narodu polskiego swojemu Wieszczo, powołany, żeby sprawować szlachetne zadanie zbliżenia i rozwoju wartości duchowych kultur obu krajów. Właśnie to zadanie do dzisiaj z godnością wykonuje.

Jadwiga GUSŁAWSKA, Krzemieniec
Na zdjęciu: Otwarcie Muzeum Juliusza Słowackiego.
20 września 2004 r. Źródło: mjsk.te.ua

w koncertnym sali Kременецької музичної школи. Свій виступ вони розпочали декламацією вибраних творів Юліуша Словацького. Ми заслухалися чудовим виконанням поезії та фортепіанними творами. Після виступів довго розмовляли, фотографувалися з акторами, брали автографи. Потім гості зайшли до костелу, оглянули відомий барельєф співця і вирушили до Музею Юліуша Словацького, від якого залишилися в захваті.

На урочисте відкриття музею 20 вересня прибули делегація з Польщі на чолі з тодішнім міністром культури Вальдемаром Домбровським, очільники різних релігійних конфесій, найвище керівництво культури України на чолі з тогочасним прем'єр-міністром Дмитром Табачником, науковці, літератори, журналісти, студенти, гості з різних населених пунктів, жителі Кременця, які не вміщалися на подвір'ї садиби. На фасаді музею висіли довгі стрічки кольорів прапорів обох держав. Біля обеліска з погруддям поета стояла почесна варта харцерів із Рівного. Під березами біля паркану розмістився симфонічний оркестр. Уся атмосфера свята створювала незабутнє враження історичної події найвищого рангу. Після виконання гімнів обох країн, офіційних промов, виступу оркестру та солістів надійшла урочиста

мить освячення приміщення музею, яке здійснив кардинал Мар'ян Яворський. Потім відома польська акторка Магдалена Завадська перерізала червону стрічку перед входом у будинок. Гості вирушили оглядати музейні зали. При вході в музей їх чекала музична несподіванка – наш хор «Кременецькі барви» виконав «Заповіт» Юліуша Словацького. Міністр Домбровський, зворушений невідомою досі музичною версією твору і його чудовим виконанням, запросив хор до Кракова на фестивал студентської патріотичної пісні.

Після огляду музейних залів усі вирушили до Кременецького гуманітарно-педагогічного інституту, де в Бібліотеці імені Юліуша Словацького відбулися прес-конференція, розмови та інтерв'ю. Урочистість закінчилася, офіційні особи та гості роз'їхалися. А в Кременці залишився новостворений, довгоочікуваний культурний об'єкт, дар польського народу своєму співцеві, створений для того, щоб виконувати шляхетне завдання наближення і розвитку духовних цінностей культур обох народів. Це завдання до сьогодні він гідно виконує.

Ядвіга ГУСЛАВСКА, Кременець
На фото: Відкриття Музею Юліуша Словацького.
20 вересня 2004 р. Джерело: mjsk.te.ua

Фінал XLVIII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego w Kijowie

Фінал XLVIII Олімпіади з польської мови та літератури в Києві

W dniach 3 i 4 marca w śnieżnej scenerii w Kijowie odbył się Finał Ogólnoukraiński XLVIII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego. Wzięło w nim udział 33 uczniów z następujących okręgów konsularnych: kijowskiego, lwowskiego, łuckiego, odeskiego, winnickiego, charkowskiego.

Uczestnicy pierwszego dnia pisali najpierw test gramatyczny oraz sprawdzian z rozumienia tekstu mówiącego o Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej. Po przerwie uczniowie pisali rozprawki. Do wyboru mieli tematy: «Rozdwojeni w sobie. Współistnienie w sobie sprawami ziemskimi i duchowymi w polskiej literaturze renesansu i baroku», «Wolność i odpowiedzialność – dylematy moralne bohaterów literatury polskiej XIX i XX wieku», «Rozpad tradycyjnej opowieści i nowe porządki narracji. Proza XX wieku (polska i obca) wobec przemian cywilizacyjnych i kulturowych». Uczestnicy mogli też zinterpretować wiersz Ignacego Krasickiego «Do...» lub wiersz Janiny Katz «Dochodzenie».

Drugiego dnia zawodów dwie komisje przeprytowały wszystkich uczniów ze znajomości

wybranych lektur i ogólnej orientacji w literaturze polskiej i obcej. Po godzinie 17.00 ogłoszono wyniki. Były okrzyki radości i łzy, ale wszyscy mieli świadomość, że zrobili wszystko, co w ich mocy, żeby wypaść jak najlepiej, a wygrali najlepsi. Uczestnicy otrzymali dyplomy i upominki od przedstawicieli Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kijowie.

Z Łuckiego Obwodu Konsularnego w finale uczestniczyły trzy uczennice: Irena Lewkowicz z Łucka, Zofia Maryszewa z Kowla i Krystyna Hajewska z Tarnopola. Niestety tym razem nie udało się awans do Warszawy. Zabieramy się do pracy. Może w przyszłym roku się uda.

Wiesław PISARSKI,
nauczyciel skierowany do pracy dydaktycznej
przez ORPEG do Łucka

3–4 березня в засніженому Києві відбувся загальноукраїнський фінал XLVIII Олімпіади з польської мови та літератури. У ньому взяли участь 33 учні з Київського, Львівського, Луцького, Одеського, Вінницького та Харківського консульських округів.

У перший день учасники складали тест із граматики разом із завданням на прочитання й розуміння тексту, присвяченого Марії Павліковській-Ясножєвській. Після перерви учні писали твори на одну із запропонованих тем: «Роздвоєння. Співіснування земного й духовного в польській літературі в епоху Ренесансу та Бароко», «Свобода і відповідальність – моральні дилеми героїв польської літератури XIX і XX ст.», «Відхід від традиційної розповіді й нові принципи нарації. Проза XX ст. (польська й іноземна) в епоху цивілізаційних і культурних змін». Учасники могли також інтерпретувати вірші Ігнація Красицького «До...» або Яніни Кац «Dochodzenie».

Наступного дня дві комісії проводили розмови зі всіма учнями на тему обраних попередньо

художніх творів, а також польської й іноземної літератури загалом. Результати оголосили після 17.00. Були вигуки радості та сльози, але всі розуміли, що зробили все можливе, щоб показати свої знання, проте виграли найкращі. Учасники отримали дипломи й подарунки від представників Посольства РП в Україні.

Луцький консульський округ на фіналі представляли: Ірина Левкович із Луцька, Софія Маришева з Ковеля та Христина Гаєвська з Тернополя. На жаль, цього разу їм не вдалося пройти на завершальний етап олімпіади, який відбудеться у Варшаві. Але ми беремося до роботи, можливо, вдасться в наступному році.

Вєслав ПІСАРСЬКИЙ,
учитель польської мови,
скерований до Луцька організацією ORPEG



Лата 1938–1939: PKS mistrzem po raz czwarty

1938–1939 роки: Четверта вершина для ПСК

По активному і довготривалому сезону 1937–1938 Policyjny Klub Sportowy Łuck bez przerwy na wypoczynek rozpoczął nowy sezon w Lidze Wołyńskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej w momencie, gdy pozostali jej uczestnicy rozegrali już po cztery mecze.

PKS Łuck w jesiennej części sezonu zdołał zagrać tylko trzy mecze, w których jego rywalami byli liderzy Ligi Wołyńskiego OZPN. Policjanci pokonali żydowski klub Hasmonia z Równego (3:1) oraz klub Strzelec z Janowej Doliny (5:2), natomiast mecz z drużyną Wołyńskiego Klubu Sportowego Pogoń zakończył się remisem (1:1).

Wspomniane drużyny przed zimową przerwą znalazły się w czołówce tabeli ligowej: rówieńskie Hasmonia i Pogoń zdobyły po 10 punktów w 7 meczach, a Strzelec – 7 punktów w 6 meczach.

Wiosną walka w Wołyńskim OZPN była jeszcze bardziej zacięta – do grona kandydatów na tytuł mistrza dołączył debiutant Ligi – Wojskowy Klub Sportowy z Dubna, któremu udało się pokonać PKS Łuck (3:1). To zwycięstwo, razem z punktami zdobytymi w pozostałych dziesięciu meczach, pozwoliło dubieńskiej drużynie na zajęcie czołowego miejsca w tabeli ligowej.

Łuccy policjanci po raz drugi zwyciężyli z rówieńską Hasmonią (3:2) i pewnie pokonali Pogoń (7:1), ale jeden z najważniejszych meczów, który miał miejsce 4 czerwca 1939 r. w Janowej Dolinie, PKS przegrał (1:5): rywalizował wówczas z miejscowym Strzelcem. Czasopismo «Janowa Dolina» w relacji z tego meczu podało nazwiska piłkarzy obu drużyn: «PKS: Gindrych, Wróblewski, Horoszczuk, Wolski, Strzyż, Kisielow, Zelenow, Dołżański, Wedmedenko, Kijowski, Kosiarz. Strzelec: Żyła, Zagor, Andrejew, Zdaniewicz, Słabiński, Wierzbicki, Kaba, Polikowski, Koźlik, Pisula, Żrubek».

«Walka o tytuł mistrza Wołynia na tyle się komplikuje, że dotychczasowy faworyt rozgrywek – PKS – posiadający najmniej straconych punktów (PKS Łuck – 6 punktów, WKS Dubno – 7 punktów i Strzelec z Janowej Doliny – 7 punktów), w ostatnim meczu ze Strzelcem został pokonany, ale nie stracił żadnych szans na to, żeby mieć możliwość reprezentowania Wołynia w meczach o wejście do Ligi Krajowej», – podsumował autor wspomnianej wyżej relacji.

W następną niedzielę (11 czerwca) w meczu przeciwko WKS Dubno, jak donosił wydawany w Krakowie «Przegląd Sportowy», «stara doświadczona drużyna PKS w twardej i czasem brutalnej walce pokonała wojskowych podobnym stosunkiem bramek – 3:1». To zwycięstwo po raz czwarty przyniosło policyjnej drużynie z Łucka tytuł mistrza Wołynia.

Tygodnik «Wołyń» w nr 25 z 18 czerwca 1939 r. opublikował tabelę ligową Wołyńskiego OZPN,

w której podał liczbę meczów oraz stosunek zdobytych i straconych bramek. W następnym numerze czasopismo «Wołyń» podało wyniki meczu między PKS Łuck a WKS Łuck (3:0). Miały zostać rozegrane również mecze: WKS Łuck – Hasmonia Równe, WKS Łuck – Pogoń, Pogoń – Hasmonia Łuck. Nie uwzględniono tu także wyniku meczu między drużynami Strzelca z Janowej Doliny i z Kowla, który miał się odbyć 11 czerwca (prawdopodobnie, kowelska drużyna nie przybyła na mecz, ale walkower 3:0 jeszcze nie został przyznany).

W rozgrywkach mistrzów okręgów drużynie PKS Łuck nie udało się powtórzyć osiągnięć z poprzedniego roku, kiedy została ona zwycięzcą w grupie. Klub w ogóle osiągnął najgorszy swój wynik w tych zawodach, zdobywszy tylko jeden punkt w meczach przeciwko klubowi Junak z Drohobycza (2:3 i 0:7), Unii z Lublina (2:7 i 0:4) oraz Klubu Sportowego Strzelec Górka Stanisławów (2:3 i 2:2). Oprócz tego drohobycki klub – mistrz Lwowskiego OZPN – przeciwko łuckiej drużynie grał dwa razy. Pierwszy mecz zakończył się remisem (1:1), ale Junakowi udało się wywalczyć powtórkę meczu, której konieczność drużyna uzasadniała tym, że wymiary bramki piłkarskiej w Łucku były niepoprawne. Wygrana w powtórkę meczu (7:0) pozwoliła lwowskiemu mistrzowi na zwycięstwo w grupie i udział w finałowych rozgrywkach o wyjście do Ligi Krajowej. Do tych zmagania z powodu wojny niestety nigdy nie doszło.

W ostatnim – jak się okazało – sezonie piłkarskim w okresie międzywojennym w klasach A, B i C wołyńskiej Ligi zmagало się 18 klubów. Liga juniorów Wołynia liczyła 14 drużyn.

Według komunikatu Wołyńskiego OZPN nr 1 z 27 lutego 1939 r. w klasie A w 1939 r. grały kluby: Hakoach Dubno, Hasmonia Kowel, Klub Przysposobienia Wojskowego Zdobunów, Słucz Sarny, Sparta Równe, WKS Równe, WKS Dederkały, Krzemieniecki Klub Sportowy. W klasie B zmagaly się drużyny: Amatorzy Włodzimierz Wołyński, Czarni Kostopol, klub Ochotniczej Straży Pożarnej Szpanów i Horyń Równe, a w klasie C – Hart Zdobunów, Cegielnia Zdobunów, Szormija Równe, OSP Smyga, Strzelec Dubno, Kometa Buhajówka.

Serhij HRUDNIAK

Na foto: PKS Łuck i WKS Dubno. Zdjęcie ze zbiorów Michała Zelenowa autorowi udostępnił syn piłkarza, Jarosław Zelenow.

Pісля насиченого і тривалого сезону 1937–1938 рр. луцький Поліцейський спортивний клуб (ПСК) без перерви на відпочинок розпочав новий сезон у Лізі Волинського окружного союзу футболу (ОСФ) тоді, коли інші її учасники вже зіграли по чотири матчі.

ПСК Луцька в осінній частині сезону встиг зіграти тільки три матчі, в яких його суперниками були лідери волинської ліги. Поліціянти перемогли єврейський клуб «Гасмонія» з Рівного (3:1) та клуб «Стрілець» із Янової Долини (5:2) і зіграли внічию з командою Волинського спортивного клубу «Погонь» (1:1).

Згадані клуби йшли на зимову перерву, перебуваючи на чолі турнірної таблиці: «Гасмонія» і «Погонь» із Рівного здобули по 10 пунктів у семи матчах, «Стрілець» – 7 пунктів у шести іграх.

Весною боротьба у Волинському ОСФ загострилася ще більше – до когорти претендентів на звання чемпіона додався дебютант ліги – Військовий спортивний клуб (ВСК) із Дубна, якому вдалося перемогти луцький ПСК (3:1). Ця перемога разом із пунктами, здобутими ще під час десяти інших матчів, дозволила дубнівській команді очолити турнірну таблицю.

Луцькі поліціянти, у свою чергу, вдруге перемогли «Гасмонію» з Рівного (3:2) і впевнено здолали «Погонь» (7:1). Але 4 червня ПСК програв ще один визначальний матч – у Яновій Dolini з місцевим «Стрільцем» (1:5). Часопис «Janowa Dolina» у звіті про цю гру подав склади команд: «ПСК: Гіндріх, Врублевський, Горошук, Вольський, Стриж, Кисельов, Зеленов, Должанський, Ведмеденко, Кійовський, Косяж. «Стрілець»: Жила, Загор, Андреев, Зданевич, Слабинський, Вербицький, Каба, Поліковський, Козлік, Пісула, Жрубек».

«Боротьба за титул чемпіона Волині настільки ускладнюється, що дотеперішній фаворит, ПСК, маючи найменше втрачених пунктів (ПСК Луцька – 6 пунктів, ВСК Дубна – 7 пунктів і «Стрілець» із Янової Dolini – 7 пунктів), в останній зустрічі зі «Стрільцем» зазнав поразки, але не втратив жодних активів, щоб мати можливість представляти Волинь у матчах за вихід до Державної ліги», – резюмував автор згаданого звіту.

Наступної неділі (11 червня) в матчі проти ВСК Дубна, як повідомив краківський «Przegląd Sportowy», «stara doświadczona команда ПСК у впевненій і місцями brutalній боротьбі перемогла військових в ідентичному співвідношенні – 3:1». Ця перемога вчетверте принесла луцькому поліцейському клубу титул чемпіона Волині.

Часопис «Wołyń» у № 25 від 18 червня 1939 р. опублікував турнірну таблицю команд

Ліги Волинського ОСФ, подавши кількість ігор та здобутих-втрачених пунктів. У наступному номері «Wołyń» оприлюднила результат гри ПСК Луцька з ВСК Луцька (3:0). Мали відбутися ще наступні поєдинки: ВСК (Луцьк) – «Гасмонія» (Рівне), ВСК (Луцьк) – «Погонь», «Погонь» – «Гасмонія» (Луцьк). Не враховано також результату гри «Стрілець» з Янової Dolini та «Стрілець» з Ковеля, яка мала пройти 11 червня (ймовірно, ковельчани не прибули на гру, але технічний результат 3:0 ще не затвердили).

У змаганнях чемпіонів округів ПСК Луцька не тільки не зміг повторити досягнення попереднього року, коли став переможцем групи, але й узагалі показав найгірший результат у цих змаганнях, здобувши тільки один пункт у матчах проти «Юнака» з Дрогобича (2:3 і 0:7), «Унії» з Любліна (2:7 і 0:4) та спортивного клубу «Стрілець Гірка» зі Станіславова (2:3 і 2:2). При цьому дрогобицький клуб, чемпіон Львівського округу, проти лучан грав двічі. Перша гра завершилася нічиєю (1:1), але «Юнак» добився перегравання, мотивуючи це невідповідністю правилам розмірів воріт у Луцьку. Перемога в повторній грі (7:0) дозволила львівському чемпіону стати переможцем групи й перейти до фінальних змагань за вихід до Державної ліги. Але ці змагання не відбулися, оскільки розпочалася війна.

В останньому, як виявилось, сезоні міжвоєнного періоду в класах А, Б і Ц волинської ліги загалом змагалися 18 команд. Юніорська ліга Волині нараховувала 14 команд.

Згідно з повідомленням Волинського ОСФ № 1 від 27 лютого 1939 р., у класі А в 1939 р. грали такі команди: «Гакоах» (Дубно), «Гасмонія» (Ковель), Клуб військової підготовки (Здолбунів), «Случ» (Сарни), «Спарта» (Рівне), ВСК (Рівне), ВСК (Дедеркалі), Кременецький спортивний клуб. У класі Б змагалися «Аматори» (Володимир), «Чорні» (Костопіль), клуб Добровільної пожежної охорони (Шпанів) та «Горинь» (Рівне), а в класі Ц – «Гарт» (Здолбунів), «Щегельня» (Здолбунів), «Шормія» (Рівне), клуб Добровільної пожежної охорони (Смига), «Стрілець» (Дубно), «Комета» (Бугайка).

Сергій ГРУДНЯК

На фото: Команди ПСК (Луцьк) і ВСК (Дубно). Фото з особистого архіву Михайла Зelenова надав автору син футболіста Ярослав Зеленов.



PRASA // РОБОТА



Вакансії Ковельського міськрайонного центру зайнятості

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Адміністратор	4 000	Організація роботи магазину, облік руху товарів
Адміністратор системи	4 000	Знання програми Linux. Досконале знання ПК
Бариста	4 000	Приготування напоїв у МАФах, що знаходяться у районі: магазин «Перлина» – кафе «Сопрано» та районі Ковельсько-го промислово-економічного коледжу
Бармен	4 500	Обслуговування клієнтів в ресторації «Берегиня»
Бетоняр	4 000	Бетонування бетонних і залізобетонних монолітних конструкцій
Бетоняр	5 000	Своєчасна підготовка змішувачем сумішей, розчинів під час будівельних, ремонтних робіт. Дотримання правил безпеки
Бухгалтер	4 000	Ведення та контроль бухгалтерсько-го обліку
Бухгалтер	3 723	Забезпечує повне та достовірне відображення інформації, що міститься у прийнятих до обліку первинних документів, на рахунках бухгалтерського обліку. Готує дані для включення їх до фінансової звітності, здійснює складання окремих її форм
Бухгалтер	3 723	Касові операції, авансові звіти, шляхові листи вантажних і легкових автомобілів, клієнтська база (договори)
Бухгалтер	7 000	Нарахування заробітної плати, ведення звітів по заробітній платі. Виконувати функції по кадровій роботі
Вантажник	3 723	Розвантажування та завантажування товару
Вантажник	4 500	Розвантажувати та розміщувати на складі товари продовольчої групи
Верстатник дерево-обробних верстатів	5 000	Виконувати прості роботи з розпилюванням, оброблянням деревини вручну, механічним та електричним інструментом, на деревообробних верстатах
Верстатник дерево-обробних верстатів	6 000	Обробка матеріалів з деревини на деревообробному устаткуванні. Дотримання правил техніки безпеки
Верстатник дерево-обробних верстатів	4 500	Працювати помічником верстатника. Виконувати роботи по обробленню дерев'яних брусків, деталей
Водій автотранспортних засобів	10 000	Забезпечувати безпечне перевезення пасажирів
Водій автотранспортних засобів	3 723	Здійснювати вантажні перевезення автомобілями марки DAF, SCANIA, RENO по Україні та за кордон (Польща, Бельгія, Нідерланди, Іспанія)
Водій автотранспортних засобів	8 000	Здійснювати вантажні перевезення по Україні та за кордон (Польща)
Водій автотранспортних засобів	4 450	Перевезення вантажів, дорожніх матеріалів. Своєчасне обслуговування автотранспортного засобу
Водій автотранспортних засобів	4 000	Перевезення вантажів на міжнародних та внутрішніх маршрутах, контроль за технічним станом та експлуатацією автотранспортних засобів, проведення їх дрібного ремонту та технічного обслуговування
Водій автотранспортних засобів	5 000	Перевезення вантажів, будівельних матеріалів до ремонтних об'єктів та при здійсненні монтажних робіт. Виконання робіт на вантажному автомобілі з маніпулятором (краном). Дотримання правил техніки безпеки
Водій автотранспортних засобів	5 000	Перевезення пасажирів на міських та приміських маршрутах з дотриманням правил дорожнього руху, утримання автомобіля у належному стані, здійснення його своєчасного ремонту
Водій автотранспортних засобів	3 723	Перевезення товару по м. Ковель та Волинській області
Водій автотранспортних засобів	4 000	Перевезення транспортним засобом «КАМАЗ»
Водій автотранспортних засобів	4 500	Перевезення школярів та мешканців громади. Дотримання правил транспортування
Водій навантажувача	4 000	Керувати навантажувачами, під час виконання робіт при навантаженні та розвантаженні різних вантажів

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Головний бухгалтер	6 000	Ведення бухгалтерського та податкового обліку. Дотримання фінансової дисципліни. Контроль за підготовкою та подачею фінансової звітності до відповідних структур
Головний бухгалтер	8 000	Подання фінансової, податкової звітності. Контроль за нарахуванням заробітної плати
Диспетчер	4 852	Коригує режим роботи систем водопостачання та водовідведення, приймає заявки на ліквідацію пошкоджень та аварій
Економіст	5 000	Вести роботу по заключенню договорів з ПОУ, ведення обліку розрахунків платних послуг
Економіст	5 000	Виконує роботу щодо здійснення економічної діяльності підприємства, спрямованої на підвищення ефективності та рентабельності виробництва, якості продукції, що випускається, і освоєння нових видів продукції, досягнення високих кінцевих результатів за оптимального використання матеріальних, трудових і фінансових ресурсів
Електрогазозварник	3 723	Виконувати автоматичне зварювання та різання будівельних і технологічних конструкцій
Електрогазозварник	4 725	Ремонт рухомого складу
Електрогазозварник	4 996	Ремонт рухомого складу. На співбесіду звертатися в ПТО (пункт технічного обслуговування станції Здолбунів)
Електромонтер з ремонту та обслуговування електроустаткування	4 800	Обслуговування, ремонт та експлуатація електроустаткування
Завідувач клубу	3 723	Забезпечує організацію культурно-дозвільних заходів
Завідувач сектору	3 850	Завідувач сектору організаційно-інформаційної роботи. Обов'язки: організація роботи з інформування громадськості з питань пенсійного забезпечення населення, діяльності управління
Заточувальник деревообробного інструменту	4 900	Виконувати заточку та виправлення фасонних фрез, ножів довжиною понад 1 до 1,5 м і фрезерних ланцюгів на різних заточувальних верстатах
Зварник на машинах контактного (пресового) зварювання	6 200	Працювати в цеху з виготовлення ланцюгів. Зварювати на контактних і точкових машинах прості вироби, вузли і конструкції з вуглецевої сталі та інструменту
Інженер з організації та нормування праці	5 000	Організація роботи водіїв маршрутних перевезень: складання графіків маршрутів, стажування водіїв, реєстрація (перереєстрація) транспортних засобів, контроль над дотриманням безпеки руху перед випуском транспортних засобів на лінію тощо
Інженер з охорони праці	4 640	Здійснювати контроль за додержанням чинного законодавства, правил, стандартів, норм, положень, інструкцій з охорони праці, виробничої санітарії. Брати участь у перевірці технічного стану устаткування. Проводити інструктажі з охорони праці
Інспектор кредитний	4 000	Консультавання та залучення клієнтів. Оформлення пакету документів для надання кредиту
Керівник музичний	3 723	Стимулювати розвиток творчої діяльності дітей дошкільного віку. Використовує різноманітні методи і прийоми, засоби виховання і навчання. Організовує та проводить музичні заняття, дитячі свята, літературно-музичні ранки, вечори дозвілля, індивідуальну роботу з дітьми
Коваль на молотах і пресах	4 330	Виконання ковальсько-пресових робіт в депо
Коваль на молотах і пресах	6 000	Кує деталі та заготовки зі сталей різних марок та сплавів кольорових металів на молотах і пресах. Виконує ковальське зварювання та наварювання деталей. Знання будови різних типів молотів, пресів та інших ковальських інструментів
Коваль на молотах і пресах	6 400	Проводити кування деталей на різних молотах і пресах, розігрівати печі, розвантажувати та нагрівати заготовки
Коваль-штампувальник	6 400	Виконувати гаряче штампування деталей для сільськогосподарського обладнання на пресах

Посада	З/П	Вимоги / Роботодавець
Комплектувальник	4 000	Комплектування запчастин до автотransпортних засобів відповідно до заявок
Кухар	3 750	Вміння готувати страви, дотримуючись технології. Дотримання санітарії. Працювати в кафе «ORANG»
Кухар	3 723	Забезпечує своєчасне, згідно з режимом, нормами доброякісне приготування їжі. Дотримання технології приготування їжі. Працювати в ресторані «Вогник»
Кухар	4 500	Забезпечує своєчасне, згідно з режимом, нормами доброякісне приготування їжі. Дотримання технології приготування їжі. Працювати в ресторації «Берегиня»
Кухонний робітник	3 750	Виконання допоміжних робіт на кухні. Сухе та вологе прибирання. Дотримання санітарії. Працювати в кафе «ORANG»
Кухонний робітник	3 750	Допомога при приготуванні страв; приготування заготовок та напівфабрикатів; контроль за наявністю інгредієнтів на кухні; слідкувати за чистотою робочих місць
Ланцюгов'язальник	6 000	Зв'язує короткокільцеві та довгокільцеві ланцюги під зварювання на ланцюгов'язальних автоматах різних типів із легованих марок сталі в холодному стані
Майстер	4 350	Вирівнювання дорожнього полотна. Дотримання техніки безпеки. Своєчасне обслуговування автотранспорту. Філія «Ковельський автодор»
Майстер виробничого навчання	5 100	Виконує зачищення, планування ґрунтів під час підготовчих та опоряджувальних робіт у ході будівництва об'єктів різного призначення на колії та в смузі відводу. ВП «Ковельська дистанція колії» РФ «Львівська залізниця» ПАТ «Укрзалізниця»
Майстер	5 708	Майстер водопровідного господарства, який повинен здійснювати керівництво ділянками водозабору, водопровідних насосних станцій, водопровідних мереж та забезпечувати їх надійну та безперебійну роботу
Майстер виробничого навчання	5 900	Проводити практичні заняття для учнів за професією «електрогазозварник» відповідно до навчальних планів і планів виробничого навчання. Безпосередньо відповідати за якість виробничого навчання. Формувати в учнів професійні знання, вміння, навички відповідно до вимог кваліфікаційних характеристик
Майстер діляниці	5 200	Забезпечує виконання робіт з техначного обслуговування та ремонту конструктивних елементів будинків, внутрішньобудинкових інженерних мереж та обладнання, безперебійну роботу сантехнічного, електротехнічного та іншого обладнання домоволодінь
Маляр	4 200	Виконувати роботи по фарбуванню та обклеюванню поверхонь під час ремонту
Машиніст автогрейдер	4 350	Вирівнювання дорожнього полотна. Дотримання техніки безпеки. Своєчасне обслуговування автотранспорту
Машиніст бульдозера (будівельні роботи)	5 100	Виконує зачищення, планування ґрунтів під час підготовчих та опоряджувальних робіт у ході будівництва об'єктів різного призначення на колії та в смузі відводу
Машиніст бульдозера (будівельні роботи)	4 070	Зачищення ґрунту, копання траншей, котлованів
Машиніст екскаватора	4 750	Керувати екскаватором МТЗ-60 під час риття траншей для підземних комунікацій

Крім того, є багато інших вакансій. За додатковою інформацією звертатися за адресами:

м. Луцьк, вул. Ярошука, 2, тел.: 72-72-58, 4-92-68

м. Ковель, вул. Сагайдачного, 6а, тел.: (03352) 5-01-69



OLIMPIADA



WIEDZA O POLSCE I UNII EUROPEJSKIEJ

Weź udział w Olimpiadzie
i wygraj indeks na studia!

Zapraszamy uczniów klas maturalnych (10-11 klasa)

24 marca
2018
14.00

**Centrum Kultury Polskiej
i Dialogu Europejskiego**

ul. Strzelców Siczowych 56
Iwano-Frankiwnsk

Szczegółowa informacja na
www.ckpide.eu

Do wygrania :

Studia w Instytucie Politologii Uniwersytetu Opolskiego
na wybranym kierunku: Politologia, Stosunki międzynarodowe,
Dziennikarstwo i komunikacja społeczna,
Bezpieczeństwo międzynarodowe

Bezpłatne kursy nauki języka polskiego w trakcie studiów

Bezpłatne tłumaczenie notarialne

Stypendia za wyniki w nauce

Udział w wycieczce zapoznawczej do Opola

Semestralne lub roczne studia w ramach programu Erasmus+

Staże studyjne w Parlamencie Europejskim w Brukseli

Zgłoszenia w biurze Centrum lub telefonicznie
pod nr 066-800-20-93 / 067-197-17-96

Organizator:



**INSTYTUT
POLITOLOGII**

Współpraca:

**Centrum Kultury Polskiej
i Dialogu Europejskiego**
w Iwano-Frankiwnsku



Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
nad Polonią i Polakami za granicą za pośrednictwem Fundacji «Wolność i Demokracja»



Monitor
Wołyński

Założyciel/Zasnovnik - **Walentyn WAKOLUK**
Zespół redakcyjny/Редакційна колегія:
Walentyn WAKOLUK/Валентин ВАКОЛЮК
Natalia DENYSIUK/Наталія ДЕНИСЮК
Wiktor JARUCZYK/Віктор ЯРУЧНИК
Anatolij OLICH/Анатолій ОЛІХ

Redaktor naczelny: **Walentyn WAKOLUK**
Korekta: **Olga SZERSZEN, Wiesław PISARSKI**
Współpraca: **Jadwiga DEMCZUK, Urszula OBERDA**
Redaktor techniczny: **Anatolij OLICH**
Redaktor odpowiedzialny: **Aleksander ŚWICA**
Tłumaczenia: **Switłana PYZA, Natalia DENYSIUK**

Główny redaktor: **Walentyn WAKOLUK**
Korektori: **Ольга ШЕРШЕНЬ, Веслав ПИСАРСЬКИЙ**
Співпраця: **Ядвіга ДЕМЧУК, Уршуля ОБЕРДА**
Технічний редактор: **Анатолій ОЛІХ**
Відповідальний редактор: **Олександр СВИЦА**
Переклад: **Світлана ПИЗА, Наталія ДЕНИСЮК**

Адреса редакції:
43025 Луцьк, вул.Крилова 5/7
tel/faks (0332) 72 54 99
e-mail: info@monitor-press.com
www.monitor-press.com

Свідцтво про реєстрацію
ВЛ № 339-73Р від 19.05.2009 р.
Тираж: 6000. Замовлення: 1615
Друк - Волинська обласна друкарня:
Луцьк, пр.Волі 27.
Друк офсетний, формат А3